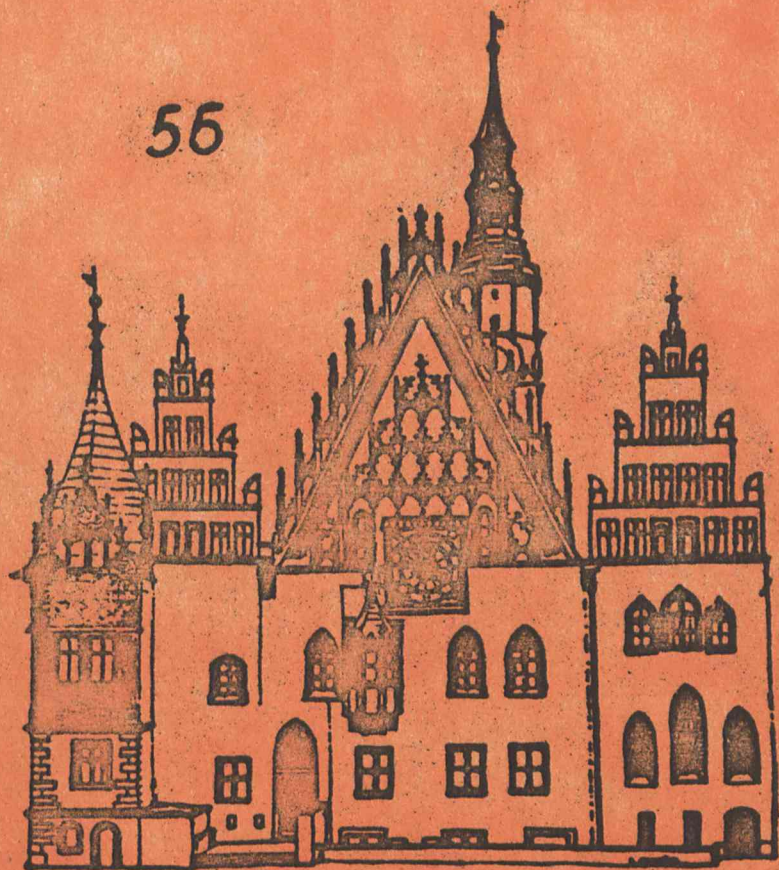


INFORMATOR

56



KRAJOZNAWCZY

POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE

ODDZIAŁ WROCŁAWSKI

KOMISJA KRAJOZNAWCZA

INFORMATOR KRAJOZNAWCZY

Zeszyt 56

Wrocław, wrzesień, grudzień 1989

Zespół redakcyjny: Alfred Niemiec

Eugeniusz Rachwański

Jerzy Załęski

Redaktor odpowiedzialny zeszytu: Jerzy Załęski

odpowiedzialna za kolportarz: Irena Kozioł

Adres redakcji:

Oddział Wrocławski PTTK Komisja Krajoznawcza

50-107 Wrocław, Rynek-Ratusz 11-12, tel. 303-44.

NO W Y Ś L Ą S K
/ 1795 - , 1807 /

Ostateczne porozumienie w sprawie trzeciego rozbioru Polski zostało podpisane 24 października 1795 roku. Prusy zagarnęły wówczas między innymi także niewielki skrawek województwa krakowskiego. Włączono go do prowincji śląskiej, znajdującej się tuż za graniczną miedzą. Świeży ten nabytek nazwano Nowym Śląskiem / po niemiecku Neu-Schlesien/. Nawiązywano w ten sposób do średnio-wiecznej przynależności księstwa siewierskiego do Śląska. Kraik podzielono na dwa powiaty /inaczej zwane cyrkule lub Kreise/: siewierski i pilicki.

Na terytorium Nowego Śląska złożyły się ziemie znajdujące się w źródłiskowym obszarze Warty, usytuowane na wschód od dawnej granicy śląskiej, rozciągające się między Białą Przemszą na południu, Pilicą na wschodzie tudzież linią kamaną na północy, poprowadzoną nieco na południe od Koniecpola w kierunku zachodnim, aż do starej rubieży Śląska /mniej więcej o jedną milę na południe od Częstochowy^{1/}. W obręb Nowego Śląska wchodziło zatem całe byłe księstwo siewierskie, łącznie z tak zwanym baronatem koziegłowskim, oraz okręg pilicki, to znaczy części dawnego województwa krakowskiego.

Ogólna powierzchnia Nowego Śląska wynosiła około 2230 km². Nowa jednostka była zatem nieduża. Jej przynależność do monarchii pruskiej, a tym samym i do prowincji śląskiej, nie trwała jednak długo - wszystkiego zaledwie 12 lat. Po szybkim rozgromieniu w 1806 roku monarchii pruskiej, Nowy Śląsk na mocy traktatu granicznego podpisanego uroczyscie w dalekim Kłblągu 10 listopada 1807 roku, znalazł się w składzie utworzonego przez zwycięskiego cesarza Napoleona stosunkowo niewielkiego Księstwa Warszawskiego - skromnej namiastki niepodległej Polski.

Na obszarze Nowego Śląska znajdowało się 264 wsie oraz 17 miast i miasteczek. Powiat pilicki liczył 162 wsie i 8 miast

1/ Sama Częstochowa, wbrew twierdzeniu Stefana Kieniewicza /Historia Polski 1795-1918, Warszawa 1983, s.17/ nie wchodziła w skład Nowego Śląska.

/Janów, Kromołów, Leśnów, Ogrodzieniec, Pilica, Szczekociny, Włodowice i Żarki/, Natomiast na powiat siewierski składały się 102 wsie i 9 miast / Mędzin, Czeladź, Koziegłowy, Modrzejów, Mrzygłód, Niwki, Olsztyn, Siewierz i Sławków/, Jednak Modrzejów i Łaski już w roku 1801 utraciły prawa miejskie i spadły do rządu zwykłych wsi.

Leśnów, Szczekociny, Będzin, Czeladź, Koziegłowy, Mrzygłód, Olsztyn, Siewierz i Sławków były wtedy miastami królewskimi.^{2/} Pozostałe osiem miast należało do właścicieli szlacheckich. We wszystkich miastach znajdowały się kościoły katolickie. Do wyjątków pod tym względem zaneżał tylko Janów, w którym była jedynie kaplica. Miasto to wchodziło w skład parafii w sąsiednim Potoku. Własnych świątyń nie miały także Modrzejów i Niwki.

Gorliwa administracja pruska już w 1796 roku przeprowadziła na Nowym Śląsku spis jego mieszkańców oraz znajdujących się tutaj domów. Spis zarejestrował 10 576 domów oraz 74 634 mieszkańców. W następnych latach wykonano szereg kolejnych rozmaitych spisów ludności. Rejestracja z 1805 roku podawała 74 276 osób. Z liczby tej na wsi mieszkano wtedy 57 787 osób, czyli prawie 78% ogółu ludności Nowego Śląska. W miastach zaś żyło 16 489 osób, to znaczy przeszło 22% Nowoślązaków.

W 1796 roku tylko cztery miasta nowośląskie miały ponad 200 domów. W Sławkowie znajdowało się aż 293 domy, w Koziegłowach 267, w Żarkach 265, a w czwartym z kolei Siewierzu 216. W następnych siedmiu miastach liczba domów wahała się od 100 do 200, z tym, że w Czeladzi było ich 196, a w Pilicy 187. Dalsze cztery miasta miały od 80 do 100 domów. Natomiast Modrzejów liczył wtedy zaledwie 23 domy, a Niwki jedynie 20. Nic zatem dziwnego, że oba te miasteczka utraciły wkrótce prawa miejskie.

W poszczególnych miastach Nowego Śląska w 1805 roku liczba mieszkańców przedstawiała się w następujący sposób:^{3/}

2/Względnie pełny wykaz wsi i miast nowośląskich znajduje się w: Friedrich Albert Zimmermann, Beiträge zur Beschreibung von Schlesien, Band 13, Briesg 1796, s. 320.

3/Tabelle von der Menschenzahl in Schlesien im Jahr 1805, "Schlesische Provinzialblätter", Jg. 1805, nr 9, s. 262-265.

Powiat Siewierski

1. Będzin	1608
2. Czeladź	1033
3. Koziegłowy	1333
4. Mrzygłód	787
5. Olsztyn	428
6. Siewierz	1371
7. Sławków	1556

R a z e m : 8116

Powiat pilicki

1. Janów	552
2. Kromołów	746
3. Lelów	628
4. Ogrodzieniec	525
5. Pilica	2129
6. Szczekociny	1033
7. Włodowice	815
8. Żarki	1945

R a z e m : 8373

W 1799 roku w Modrzejowie żyło zaledwie 188, a w Niwkach 248 osób.^{4/}

Ze 102 wsi powiatu siewierskiego, istniejących w 1796 roku, 44 wsie należały do właścicieli szlacheckich, 43 stanowiły własność królewską, a 15 było w ręku rozmaitych instytucji kościelnych, głównie zaś krakowskiej kapituły katedralnej. Natomiast wśród 162 wsi powiatu pilickiego, aż 125 stanowiło własność szlachecką, 23 królewską, 11 kościelną, a 3 miejską.

Rzecz zupełnie oczywista, że osady wiejskie były silnie zróżnicowane pod względem wielkości. Były wśród nich wsie małe, liczące po kilka chałup, jak na przykład królewska Skrajnica w powiecie siewierskim, mająca zaledwie 3 domostwa; były wsie średniej wielkości, jak chociażby szlacheckie Dupice w powiecie pilickim, w których było 15 domów; ale były też wsie duże, jak dajmy na to szlachecka Poręba w tymże powiecie pilickim, gdzie znajdowało się aż 126 domów.^{5/} Wsie takie - jak widać - przewyższały pod względem wielkości niejedno nowosłaskie miasteczko.

Już 26 stycznia 1797 roku trzy państwa rozbiorowe podpisały w Petersburgu specjalną konwencję, której artykuł 13 postanawiał, że granice rozbiorowe, a więc nowe granice państw zaborczył, będą równocześnie granicami jurysdykcji kościelnej. W oparciu o tę konwencję 5 kwietnia 1801 roku terytorium Nowego Śląska zostało inkorporowane do diecezji wrocławskiej. Dotąd należało ono do diecezji krakowskiej.^{6/}

4/ Menschenzahl in Schlesien im Jahr 1799, "Schlesische Provinzialblätter", Jg. 1799, nr 10, s. 340-343.

5/ F.A. Zimmermann, Beiträge..., Band 13, s. 321-334.

6/ Bolesław Kumor, Brewe papieskie włączające Nowy Śląsk do diecezji wrocławskiej, "Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", t. 16: 1968, s. 311-314.

Oba nowosłaskie dekanaty - siewierski i lelowski - pokrywały się z grubsza rzecz biorąc - z granicami powiatu siewierskiego i pilickiego. W skład dekanatu siewierskiego wchodziły parafie: Będzin miasto, Chruszczobród, Czeladź miasto, Gołonóg, Grodziec, Koziegłówki / lub Koziegłowy Stare/, Koziegłowy miasto, Mrzygłód miasto, Olsztyn miasto, Sączów, Siemonia, Siewierz miasto, Sławków miasto, Targoszyce, Wojkowice Kościelne i Ziębice. Łącznie było więc tutaj 16 parafii nowosłaskich, w tym 7 miejskich. Natomiast na dekanat pilicki składały się parafie: Ciągowice, Drachlin, Irządze, Kłodów, Kiebio, Kroczyce Stare, Kromiów miasto, Staromieście /lub Lelów Stary/, Lelów miasto, Nakło, Niegowa, Ogrodzieniec miasto, Pilica miasto, Podlesie, Potok, Przybynów, Rokitno, Skarżyce, Szczekociny miasto, Włodowice miasto i Żarki miasto. W sumie do dekanatu tego należało zatem 21 parafii nowosłaskich, w tym 7 miejskich. Na terenie dekanatu pilickiego znajdowały się ponadto trzy klasztory: w Leśniowie, gdzie był kościół filialny parafii w Żarkach oraz w Lelowie i Pilicy.^{7/}

Na całym Nowym Śląsku funkcjonował w omawianym okresie tylko jeden zbor ewangelicki, mieszczący się w Zarzeczu w powiecie pilickim.^{8/} Ale niewielka była też tutaj liczba ewangelików. W znacznej części byli to napływowi różni urzędnicy i funkcjonariusze pruscy.

Do 1800 roku na obszarze byłego księstwa siewierskiego i baronatu koziegłowskiego w zasadzie nie wolno było osiedlać się ludności wyznania mojżeszowego. Natomiast na terenie dekanatu lelowskiego blisko trzy tysiące Izraelitów mieszkało jeszcze w czasach przedrozbiorowych / w 1787 roku dokładnie 2869 osób.^{9/}

7/ Franciszek Maroń: Proces kształtowania wschodniej granicy biskupstwa wrocławskiego na tle wydarzeń politycznych przełomu XVIII i XIX wieku, "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne", t. 4:1971, s.194, 213-223. Tu też podano przynależność wszystkich miejscowości nowosłaskich do poszczególnych parafii.

8/ J.G. Eduard Anders, Historische Statistik der Evangelischen Kirche in Schlesien, Breslau 1867, s.56.

9/ Bolesław Kumor, Spis ludności Diecezji Krakowskiej prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1787 roku "Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", t. 36: 1978, s. 364-365.

Jednakże 5 września 1800 roku nowy król pruski Fryderyk Wilhelm III /1797 - 1840/, który zastąpił na tronie zmarłego przed trzema laty Fryderyka Wilhelma II, wydał specjalny edykt zezwalający ludności żydowskiej między innymi osiedlać się także na ziemi siewierskiej. Edykt ukazał się w języku polskim i niemieckim. Oto jego pełny tytuł: "Przepis względem Urządzenia Żydostwa w Cyrkule Pilickim i Siewierskim. De Dato w Berlinie dnia 5-tego Września 1800 Ru. W Wrocławiu drukowano literami Wilhelma Bogumiła Korna" 10/

Edykt gwarantował miejscowym Izraelitom swobodę wszelkich ich praktyk religijnych. Ludność wyznania mojżeszowego przedstawiała odtąd podlegać wykonywanej przedtem przez rabinów jurysdykcji synagogałnej. Kahale oraz rabini mogli co najwyżej godzić zwaśnionych członków swojej społeczności, w żadnym jednakże wypadku i pod żadnym pozorem nie mieli prawa ich sądzić i karać.

Każdy kandydat na rabina musiał znać język niemiecki./Nie wystarczała więc znajomość jidisz/. Nowych rabinów zatwierdzały władze kameralne. Bez ich zgody nie mogły też być tworzone nowe kahale, otwierane nowe szkoły żydowskiego oraz wznoszone nowe bożnice. Szkoły i nauczyciele utrzymywani byli ze specjalnych składek oraz podatków pobieranych od ludności żydowskiej za wystawianie jej metryk ślubnych.

Żydowskie księgi handlowe w myśl postanowień edyktu mogły być prowadzone jedynie w języku bądź to niemieckim, bądź to polskim/ Znowu wykluczano jidisz/. Było to niewątpliwie pewnym utrudnieniem zawodowego życia miejscowych Izraelitów. Prawda, znali oni język polski, ale z umiejętnością pisania po polsku było u nich rozmaicie.

Ludność żydowska płaciła te same podatki co wszyscy chrześcijanie. Ponieważ jednak Żydzi nie pełnili przeważnie służby wojskowej, obowiązani byli w zamian za to do uiszczania dodatkowego dość wysokiego tak zwanego podatku rekrutowego. Opłacał go każdy mężczyzna żydowski w wieku od 14 do 60 lat. Wysokość podatku rekrutowego uzależniona była od wykonywanego zawodu i wahała się od 1 do 12 talarów w stosunku rocznym. Rozpiętość jego była zatem dość

10/ Jan Czempas, Fryderyka Wilhelma III "Przepis względem Urządzenia Żydostwa w Cyrkule Pilickim i Siewierskim" z roku 1800 /maszynopis/.

duża, ale różnice majątkowe, wynikające zwykle z uprawianego zajęcia, też były spore. Ci spośród Izraelitów, którzy jednakże z jakichś tam powodów odbywali służbę wojskową, byli - rzecz oczywista od tego podatku zwolnieni, chociaż nie całkowicie - co jest niezwykle interesujące i wymowne, gdyż zwolnienie to odnosiło się tylko do okresu trwania służby. Prócz tego ludność żydowska uiszczala skiadki na rzecz kahałów tudzież na utrzymanie żydowskich szkół publicznych oraz inne podobne wydatki.

W trosce o dobry stan zdrowotny swoich poddanych władze pruskie przeprowadzały wśród nich szczepienia ochronne. W 1805 roku na przykład w obu powiatach nowośląskich lekarze Berger, Klichowski, Mayer i Stümer wykonali 289 udanych szczepień dzieci przeciwko jakże groźnej w tamtych czasach ospie.^{11/}

Od początku pruskiego panowania władze rządowe dążyły do możliwie szybkiej integracji nie tylko politycznej, ale i gospodarczej Nowego Śląska z resztą prowincji. Chodziło im zwłaszcza o integrację z sąsiednim górnośląskim regionem przemysłowym. W poczynaniach tych bardzo ważną rolę odegrali Heynitz i Reden, wysocy urzędnicy w tutejszym górnictwie i przemyśle.

Jednakże w praktyce Nowy Śląsk stał się przede wszystkim dostawcą tanich surowców dla tworzącego się nowoczesnego górnośląskiego okręgu przemysłowego, w pierwszym zaś rzędzie węgla kamiennego i rudy żelaza oraz produkowanego tu węgla drzewnego.

Transport tych surowców był stosunkowo tani. Odbywał się bowiem niemal wyłącznie przy pomocy chiopskich zaprzęgów. Dodajmy, że odległości od źródeł surowców do zakładów dalszego ich przetwórstwa nie przekraczały w zasadzie 30 - 40 km, były więc nieduże.

Nowy Śląsk był także nader poważnym rezerwuarem siły roboczej dla górnośląskiego górnictwa i przemysłu. Chociaż ludność nowośląska znajdowała zatrudnienie w rozmaitych zakładach Górnego Śląska również w okresie przedrozbiorowym, Teraz jednak rekrutacja robotników stała się znacznie łatwiejsza, a Nowoślązacy należeli do robotników szczególnie cenionych, gdyż ich wymogi życiowe były w zasadzie niższe - a tym samym i tańsze - od wymogów ludności

11/ General-Tabelle der in den sämtlichen zum Breslauer Cammer Departament gehörigen Creisen im Jahr 1805 vaccinirten Personen, "Schlesische Provinzialblätter", Jg. 1806, nr 5, s. 416-431.

górnosławskiej. Na dodatek posługiwali się oni tym samym językiem, a wtedy jeszcze niemal cały dozór techniczny w przemysłowym zagłębiu górnosławskim mówił po polsku. Wydaje się, że atutu tego nie należy bagatelizować.

Z drugiej jednak strony część tych robotników przybywała do górnosławskich kopalń jedynie w celu zawodowego przeszkolenia, bądź podniesienia swoich kwalifikacji. Wiadomo, przecież, że rząd pruski starał się o rozwój górnictwa na Nowym Śląsku. Zresztą przysyłał on tutaj także wykwalifikowanych górników z Górnego Śląska. Przepływ siły roboczej szedł zatem w danym wypadku w obu kierunkach, ale niejednakowo, przeważali bowiem wyjeżdżający z ziemi siewierskiej i pilickiej.

Tuż zaraz po 1795 roku rozpoczęto na Nowym Śląsku dość intensywne poszukiwania nadających się do eksploatacji pokładów węgla kamiennego. Zresztą o jego występowaniu wiedzano już w okresie przedrozbiorowym. Prowadzono nawet tu i ówdzie skromne wydobywanie. Głównym inspiratorem tych nowych poczynań był śląski potentat i działacz przemysłowy, a jednocześnie wysoki urzędnik górniczy, pruski minister hrabia Reden.

Zainteresowania swoje skierował Reden przede wszystkim na rejon podbłęzińskiej wsi Dąbrowa. Natrafiono bowiem w tych stronach na bogate złoża węgla kamiennego o nader dużej grubości pokładów. Tutaj też w 1796 roku sbudował Reden pierwszą pokaźnych rozmiarów kopalnię, nazwaną jego imieniem. Wkrótce potem bądź to powstawały, bądź były poważnie rozbudowywane dalsze kopalnie pod Strzyżowicami. Właśnie koło tej ostatniej miejscowości w 1797 roku uruchomiono na bogatym polu węglowym zakład wydobywczy "Hoym". Nazwa pochodziła od nazwiska ówczesnego pruskiego ministra do spraw Śląska hrabiego Karola Jerzego Henryka von Hoyma/1739-1807¹². Różnie była to kopalnia "Tadeusz". W kopalniach tych węgiel wydobywano zwykle prostym systemem odkrywkowym. Czasami wybijano piłytkie sztolnie dla ściągania wody. Tak było na przykład w kopalni "Reden".

12/ Natalia Gąsiorowska, Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskim 1815 - 1918, Warszawa 1965, s. 148, 180, 226-229.

Zresztą prowadzono wtedy prace poszukiwawcze niemal na całym obszarze między Przemszą, a Pilicą, jak chociażby we wsi Błanowice, położonej koło Kromiowa, w Niegowonicach, pomrzygłódzkiej Porębie, pod Żeliszawicami, Hutkami i w wielu innych miejscach. Nie wszystkie z tych robót kończyły się pełnym sukcesem. W sumie był to wyraźny załazek potężnego w przyszłości Zagłębia Dąbrowskiego. W 1802 roku wydobycie węgla kamiennego wyniosło tu 3200 ton. Natomiast w 1806 roku uruchomiona została pierwsza kopalnia węgla kamiennego w rejonie wsi Sosnowiec. Nazywała się "Nadzieja - Ludwika". Był to w ogóle pierwszy zakład przemysłowy w tej miejscowości.^{13/} Za czasów pruskich rządowe kopalnie nowo-śląskie administracyjnie podlegały Urzędowi Górniczemu w Tarnowskich Górach.

Oprócz górnictwa władze starały się również o rozwój nowo-śląskiego hutnictwa. Bazowało ono na miejscowych surowcach. W 1798 roku w Porębie zbudowano nowy wielki piec hutniczy. Koziegłowy zaś nadal słynęły z wyrobu przedniego sukna.

Jeszcze na przełomie XVIII i XIX stulecia władze rządowe Prus dały impuls do zaopatrywania niedawno powstałej Królewskiej Huty, położonej na sąsiednim Górnym Śląsku, w rudę żelaza pochodzącą z nowośląskich szybów państwowych. Zakłady wydobywcze znajdowały się w rejonie Będzina i Dąbrowy.

Przez Nowy Śląsk przebiegały bardzo ważne, stare szlaki handlowe. Jeden z nich prowadził z dalekiego Zachodu, poprzez Wrocław, Opole i Tarnowskie Góry, do Siewierza, skąd przez Olkusz wiódł do Krakowa i dalej na wschód. Natomiast drugi szlak przychodził na ziemię siewierską z północy, z wielkopolskiego Poznania, poprzez Kalisz, Sieradz i Częstochowę, do Koziegłowów i Siewierza, kierując się z tego ostatniego również do Krakowa. Wynika z tego, że Siewierz był lokalnym węzłem ważnych dróg handlowych.

Szlakiem z Wrocławia do Krakowa jeździła także dwa razy w tygodniu - tam i z powrotem - poczta wozowa, zwana pocztą górnośląską. Duże znaczenie tego połączenia, zwłaszcza gospodarcze, było oczywiste.^{14/} Dzięki temu ziemia siewierska miała możliwość szybkiego

13/ Janusz Ziółkowski, Sosnowiec, Katowice 1960, s. 36, 38, 83.

14/ Julian Janczak, Połączenia pocztowe na Śląsku pod koniec XVIII wieku, "Acta Universitatis Wratislaviensis", Historia 10, Wrocław 1965, s. 75-93.

kontaktu z sąsiednimi dzielnicami, z pruskim Śląskiem i Wielkopolską oraz z austriacką Galicją.

Natomiast w całym omawianym okresie na dość niskim poziomie znajdowało się nowośląskie rolnictwo, podobnie jak i tutejsze karkarstwo oraz chów zwierząt domowych.

Większość nowośląskich domostw mieszkalnych, zarówno na wsi jak i po miasteczkach, przedstawiała się wtedy na der mizernie. Ściany ich zbudowane były z prostych drewnianych bal, obrzuconych z wierzchu gliną. W ścianach było zwykle kilka małych okienek oraz drzwi. Duże, spadziste dachy dochodziły blisko ziemi. Prawie wszystkie dachy kryte były słomą, bądź gontami. Dachówki należały tu wówczas do niecodziennej rzadkości. Kominy lub okapy kuchenne w większości były zrobione z drewna, oblepione gliną. Zazwyczaj w odgradzonej jedynie przepierzeniem części tych prostych chałup przez całą zimę, a bywało i w lecie trzymano wszelkie zwierzęta gospodarskie. Prócz zwierząt przechowywano tu również drwa na opał, słomę i siano, nie licząc różnych sprzętów domowych. Wewnątrz mieszkalnej części takiej chałupy znajdowały się niemal wyłącznie drewniane "meble" - stół, kilka stołków lub ławy, a niekiedy poprostu zwykłe kłocę drewniane, służące do siedzenia. Na stole zaś najczęściej wianiało jedno naczynie do jedzenia wszystkiego i dla wszystkich. Do spania służyły słomiane posłania, a już znacznie rzadziej łóżka. Jeszcze jakaś skrzynia na przyodziewek. I tak w gruncie rzeczy przedstawiało się całe wyposażenie przeciętnego tutejszego domostwa. Dodajmy, że prostota ta była wynikiem nie tyle biedy /a przynajmniej nie wyłącznie/, ale raczej braku zapału do lepszego urządzania się.

Alści tak w ogólności to przeciętny mieszkaniec Nowego Śląska był dobrym człowiekiem. Chociaż jego bodaj całe jestestwo zależne było od najrozmaitszych, jakże przy tym licznych przesądów i zabobonów. Spora usługowość, przymilanie się, ale i niedowierzanie otoczeniu przy zmierzaniu do wytknięcia celu, a także poczucie własnej dumy, graniczące - niestety - zbyt często z samowolą i lekkomyślnością - oto cechy typowego ówczesnego prostego Nowoślązaka. Jego zaś niezwykła flegmatyczność trudna była do pojęcia i jedynie poprzez gorzaikę można było przebiec tę przedziwną skorupę.

W picciu mocnych trunków wszyscy byli tu równi, jednakowo wytrzymali, mężczyźni i kobiety, młodzież i starcy, parobki i dziewczki, widoczne to było szczególnie po jarmarkach, bądź w niedzielę po mszy, kiedy to alkohol opanowywał i wolę i siły. Leżeli wówczas ludziska zwaleni z nóg po chatach, leżeli po przychaciach, ale leżeli też gdzie popadło, Plaga pijanstwa była wtedy naprawdę straszliwym wręcz nieszczęściem prostego ludu - piątym jeźdźcem Apokalipsy i to nie tylko na wsi, w równym stopniu odnosiła się ona do miast, zwłaszcza małych miasteczek, a tych na Nowym Śląsku jak wiadomo - nie brakowało.

POWOJENNE LOSY KOŚCIOŁÓW EWANGELICKICH
NA DOLNYM ŚLASKU I ZIEMI KŁODZKIEJ

C z e ś ć 2.

2. Obiekty w użytkowaniu Kościoła Rzymsko-Katolickiego.

Barkowo Wielkie koło Zmigrodu: protestantyzm we wsi od 1577r. dzięki Henrykowi von Kurzbachowi. Na miejscu drewnianego domu modlitw wystawiono murowany kościół w latach 1828-29, po 1945 r. jako pomocniczy pw. św. Antoniego.

Białków koło Środy Śląskiej: neogotycki z 1860, rozbudowany w 1907. Dziś fil. pw. Matki Boskiej Królowej Polski.

Białogórze koło Zgorzelca: XVI w., fil. pw. św. Andrzeja Boboli. Biedrzychowice koło Gryfowa Śląskiego: barokowy o murach zasadniczo z 1600 r., przebudowany na graniczny w 1668 i powiększony 1753. Zachowały się ładne łóża radnych miejskich z Gryfowa Śl. Po 1946 r. paraf. pw. św. Antoniego Padewskiego.

Biedrzychów na Wzgórzach Strzelińskich: gotycki z 1 poł. XV w. od 1530 protestancki. Od 1945 paraf. pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela.

Bielawa: 1/ dom modlitw z 1743, wieża 1842. Po 1945 r. krótko katolicki, potem do 1952 polskich ewangelików. Opuszczony do 1972, po restauracji pomocniczy pw. Bożego Ciała. 2/ Neogotycki z 1880 z dwoma piętrami balkonów. Po 1945 paraf. pw. Wniebowzięcia NMP.

Bielawa Górna koło Zgorzelca: barokowy z XVIII w., przebudowany na pocz. XX w., po zniszczeniu w 1945 r. odbudowany na fil. pw. MB Różańcowej.

Bieniowice koło Legnicy: pierwotnie późnoromański kościół z XII/XIII w., od 1524 ewangelicki. Zastąpiony neogotykiem w 1859r. w którym starsze elementy, m.in. zwornik z głową św. Jana Chrzciciela. Dziś fil. pw. Zwiastowania NMP.

Biernatki koło Prochowic: neogotycka budowla z 1900-10, po 1945 fil. pw. MB Ostobramskiej /ciekawe płyty nagrobne/.

Bierutów: ładny gotycki kościół św. Katarzyny, zw. polskim. Po 1945 krótko służył jako katolicki, potem jako magazyn, po 1985 r. odrestaurowany na pomocniczy.

Bożuszów-Gorce: 1/ dom modlitw w 1742, zastąpiony murowanym kościołem w 1775, wieża z 1892, dziś paraf. pw. św. Trójcy.

2/ w Gorcach z 1934; po 1945 wraz z polskimi ewangelikami, po 1967 /?/ paraf. pw. Zesłania Ducha Świętego. Protestantyzm tu od 1555 r.

Boguszyce koło Oleśnicy: barokowy z poł. XVIII w., po 1945 r. paraf. pw. MB Nieustającej Pomocy.

Bolesławiec: protestantyzm od 1524 r. Kościół w 1756 na miejscu dolnej części rozebranego zamku. Zniszczony w 1945, odbudowany w latach 1969-70 na paraf. pw. MB Nieustającej Pomocy.

Borek Strzeliński: późnogotycki o murach częściowo z 2 poł. XIII w., przebudowany ok. 1578 i zbarokizowany na pocz. XVIII w./ ładne wyposażenie wnętrza/. Dziś paraf. pw. św. Wawrzyńca.

Borowa koło Oleśnicy: późnobarokowy z 1771 r., po 1945 r. fil. pw. Matki Boskiej Różańcowej.

Brodziszów koło Ząbkowic Śląskich: skromny klasycystyczny z 1868, po 1945 fil. pw. MB Królowej Polski.

Brunów koło Lubina: klasycystyczny z 1834-36, po 1945 paraf. pw. Podwyższenia Krzyża Św.

Brzeg Dolny: na rynku, zasadnicza część z 1744, wieża z 1792, fundacji min. ds. Śląska C.G.H. von Hoyma. Dziś paraf. pw. MB Szkaplerznej. Rozbudowany w 1845 r.

Brzezimierz koło Domanowa: gotycki, rozbudowany nieco 1879-80, po 1945 fil. pw. Krzyża Św.

Brzezinka koło Oleśnicy: kościół posiada oryginalny plan po przebudowie w połowie XVIII w. Po 1945 fil. pw. Wniebowzięcia NMP.

Brzezinka Średzka: neogotycki bazylikowy z początku XX w., po 1945 fil. pw. NMP.

Brzostowo koło Goszcza: z 1910 r. stylizowany na klasycystyczny. Posiada ładną ambonę. Dziś fil. pw. Dobrego Pasterze.

Budziszów Wielki / SW Środy Śląskiej/: gotycki z XV w. przebudowany w poł. XIX w. Po 1945 r. fil. pw. Dobrego Pasterza.

Bukówek koło Środy Śląskiej: późnogotycki z pocz. XVI w., przebudowany w 1 poł. XIX w., po 1945 r. fil. pw. św. Jerzego.

Byków koło Długołęki: drewniany zastąpiony skromnym murem w latach 1846-52, do którego przeniesiono wartościowe wyposażenie. Fil. pw. Matki Boskiej Różańcowej.

Bystrzyca koło Lwówka Śląskiego: barokowy z 1772 r. zniszczony w 1945, odbudowany, fil. pw. Matki Boskiej z Lourdes.

Bystrzyca Oławska: skromny barokowy z 1 poł. XVIII w., w 1945 r. paraf. pw. MB Anielskiej.

Chełmsko Śląskie: barokowy z 1670-91 o manierystycznym szczycie, zgraffitowane ściany. Bardzo ciekawe wyposażenie wnętrza z XVIII w. Paraf. pw. św. Rodziny.

Chocianów: protestantyzm od 1524 r. Kościół z 1585, po pożarze nowy w 1747, w 1896 powiększony. Od 1945 r. paraf. pw. św. Józefa Robotnika.

Chojnów: protestantyzm od 1535 r. Użytkowany gotycki Mariacki, przejęty przez katolików w latach 1701-07. Od 1947 r. pomocniczy pw. św. Piotra i Pawła.

Chrostnik koło Lubina: skromny barokowy z 1715, przebudowany w XIX w., po 1945 paraf. pw. MB Bolesnej /ciekawe płyty nagrobne/.

Chwalibóżyce koło Oławy: gotycko - barokowy, sięgający XVII-XIV w. przebudowany w XVIII w., po 1945 fil. pw. św. Antoniego.

Ciepłowody koło Niemczy: protestanci użytkowali od 1543 r., kościół gotycki, odebrany im w 1653 r., Oddany w 1708, od 1945 r.

paraf. pw. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Cierpice koło Przeworna: skromny gotycki kościół z XV w., przebudowany w XIX w., po 1945 r. fil. pw. św. Józefa.

Cieszków: powstał w poł. XVIII w., ale po odbudowie w 1829 r. typowo neogotycki, po 1945 r. pomocniczy pw. Chrystusa Króla.

Cieśle koło Oleśnicy: nieduży, ale ładny barokowy kościół z lat 1719-21, po 1946 r. fil. pw. Matki Bożej Tuchowskiej.

Czeladź Wielka koło Wąsosz: skromny barok z XVIII w., po 1945 r. fil. pw. św. Stanisława Biskupa.

Czerna koło Nowogrodźca: skromny z XIX w., po 1945 r. fil. pw. św. Stanisława Biskupa.

Czarniec koło Lubina: neogotycki z XIX w. fil. pw. MB Wspom. Wieknych.

Czerwona Woda koło Węglińca: barokowy z poł. XVIII w., po 1945 r. paraf. pw. Wniebowzięcia MB.

Czerwony Kościół koło Legnicy: ciekawy wczesnogotycki z XIII/XIV w. przebudowany w 1697 i 1718, po 1945 r. fil. pw. Narodzenia NMP.

Dobra koło Oleśnicy: szachulcowy z 1665 r., przebudowany poważnie w następnych wiekach. Paraf. pw. Matki Bożej Szkaplerznej.

Dobromierz: protestantyzm od połowy XVI w. W 1742 dom modlitw, zastąpiony murem kościołem w latach 1827-29 w stylu klasycys-

tycznym, Po 1946 r. jako pomocniczy pw. św. Piotra i Pawła.

Dobroszyce koło Oleśnicy: okazały neogotycki z 1894-95, z czerwonej cegły, po 1945 r. paraf. pw. św. Jadwigi.

Dobrzeńce koło Niemczy: wczesnogotycki z 2 poł. XIII w., zbarokizowany w XVIII w., po 1945 r. paraf. pw. MB Różańcowej.

Dłużycze koło Ścinawy: gotycki z XV w., przebudowany w poł. XVII w. wyposażenie barokowe /polichromie stropu i empor / po 1945 r. zdewastowany, odbudowany w 1957, fil. pw. Chrystusa Króla.

Domasław pod Wrocławiem: tutejszy kościół był jednym z najstarszych w okolicy / sprzed 1254, wieża późniejsza /. Od 1550 r. protestancki, w 1945 r. zniszczony, od kilku lat w odbudowie na katolicki / stalowa więźba dachowa /.

Duszniki Zdrój: protestantyzm od 1524 r. Na miejscu starszego wystawiono niezbyt ciekawy obecny, dzięki pomocy Związku Gustawa Adolfa, poświęcony 26.08.1849 r. jako pierwszy tej fundacji w Niemczech. Od 1946 r. paraf. pw. św. Piotra i Pawła.

Dzierżoniów: klasycystyczny kościół proj. K.G. Langhansa z lat 1795-98, po 1946 r. opuszczony, w 1976 r. odrestaurowany na pomocniczy pw. św. Józefa Oblubieńca.

Dziesław koło Ścinawy: późnogotycki z XV/XVI w., znacznie przebudowany w 1865 r., po 1945 r. fil. pw. Wniebowzięcia NMP.

Dziwin koło Ścinawy: gotycki z XIV w., rozbudowany w końcu XVI w., po zniszczeniach wojennych odbudowany w 1963 r. fil. pw. św. Piotra i Pawła.

Dziwiszów koło Jeleniej Góry: ładny o gotyckiej bryle z XIV w., zbarokizowany, po 1945 r. fil. pw. św. Wawrzyńca /ciekawe wyposażenie wnętrza /.

Gać koło Oławy: gotycki o strzelistym dachu z szachulcową dobudówką. Dziś fil. pw. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Gaj Oławski: skromny z 1827 r. /wyposażenie barokowe/, odbudowany w 1948 r. fil. pw. Trójcy Św.

Gawrzyce koło Głogowa: kościół z XVIII/XIX w. po 1946 r. fil. pw. MB Różańcowej.

Gądkowice koło Milicza: strzelisty, neogotycki kościół z 1890 r. Dziś paraf. pw. św. Antoniego.

Gęsiniec k. Strzelina: w 1749 r. założona wieś czeskich uciekinierów ewangelickich /eksulantów/, którzy otrzymali do użytkowania gotycki kościół /stąd zwany później "czeskim"/. Po 1945 r.

niszczał z powodu zmniejszania się liczby parafian. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych odrestaurowany przez parafię katolicką i współużytkowany z parafią ewangelicko-reformowaną.

Giebułtów koło Mirska: kamienny, salowy z XVI w., przebudowany w 1654 r., na ucieczkowy, ponownie w 1665 r. ładne empory rozebrane po 1946 r., paraf. pw. św. Michała Archanioła.

Gieraitów nad Kwisą: późnogotycki, przebudowany w latach 1780-81, wieża 1704, zachował ładne wnętrze. Paraf. pw. św. Antoniego. Giżyn na Wale Bojanowskim: drewniany z końca XV w., wyposażenie ludowo-barokowe. Fil. pw. Narodzenia NMP.

Głuchów Górny koło Trzebnicy, neogotycki z 2 poł. XIX w., po 1945 r. fil. pw. Podwyższenia Krzyża Św.

Głuszyca: klasycystyczny z 1862 r. na miejscu drewnianego domu modlitw; ładne wnętrze z dwoma piętrami empor. Paraf. pw. MB Królowej Polski.

Gniechowice: gotycka bryła z XV w., przebudowana w 1853-54, dość ciekawe wyposażenie wnętrza z XVIII - XIX w., po 1945 r. paraf. pw. św. Filomeny.

Gniewomierz koło Legnickiego Pola: późnogotycki, w XVIII w. po - większony. Zachował ciekawe wnętrze, po 1945 r. fil. pw. św. Antoniego.

Goczałków Dolny koło Strzegomia: gotycki z ok. 1500 r., przebudowany ok. 1850 r., po 1945 paraf. pw. Chrystusa Króla.

Godzikowice koło Olawy: bryła późnogotycka z 2 poł. XVI w., zbarokizowany, po 1945 r. fil. pw. Znalezienia Krzyża Św. /w ciekawym wyposażeniu portret Jerzego Wilhelma, ostatniego Piasta, księcia legnicko-brzeskiego/.

Gogołowice /NW od Prochowic/: gotycki z XV w., zbarokizowany, po 1945 r. fil. pw. św. Katarzyny.

Golanka Dolny koło Prochowic: późnobarokowy z 2 poł. XVIII w., po 1945 r. fil. pw. MB Królowej Polski.

Goliszów koło Chojnowa: barokowy z 1731, po 1945 r. fil. pw. Narodzenia NMP /w stylowym wyposażeniu, m.in. ciekawe polichromowane renesansowe płyty nagrobne/.

Gorzesław koło Bierutowa: gotyckie mury z XV w., przebudowa w XIX w., po 1945 r. fil. pw. MB Szkaplerznej.

Gostków koło Kamiennej Góry: gotycki z XV w., zbarokizowany, po 1945 r. paraf. pw. św. Rodziny. /Rokokowe ołtarze/.

Gościszów koło Nowogrodzka: cenny późnoromański kościół z połowy XIII w., kamienny. Od 1526 r. użytkowany przez protestantów, w 1654 odebrany im. W 1804 r. spalili go Francuzi, znów protestancki, po 1945 r. paraf. pw. MB Częstochowskiej.

Górzycza koło Lubina: gotycki z XIV w., zbarokizowany, po 1945 r. fil. pw. św. Józefa Robotnika /ciekawe płyty nagrobne/.

Grabiszycze koło Lesnej: miejscowy pastor Horn znany z 1543 r. Po pożarze wywołanym piorunem w 1758 r. wystawiono nowy. Po 1947 r. paraf. pw. św. Antoniego.

Grabowno Małe koło Twardogóry: cenny kościółek drewniany z XVII w. po 1945 r. fil. pw. MB Częstochowskiej.

Granowice koło Wądroża Wielkiego: jedna z najstarszych na Dolnym Śląsku gmina ewangelicka użytkowała późnogotycki kościół z początku XVI w., później zbarokizowany. Ochrzczony tu został 9.04. 1695 r. Johann Christian Günther, wybitny poeta, urodzony 8.04. 1695 r. w Strzegomiu, zm. 15.03.1723 r. w Jenie. W 1945 r. kościół został spalony. Dziś fil. pw. Najśw. Serca Pana Jezusa. Grodziszczko koło Bielawy: gotycki, ładny kościół z balkonami. W 1945 r. zniszczony, w 1972 odbudowany, paraf. pw. św. Maksymiliana Kolbe.

Gronów koło Zgorzelca: barokowo-klasycystyczny z 1802 r., po 1945 fil. pw. MB Królowej Polski.

Gruża koło Lubomierza: kościół z końca XV w., przebudowany w latach 1765-68, po 1946 paraf. pw. Imienia NMP.

Gryfów Śląski: protestantyzm od 1529, użytkowany cenny kościół św. Jadwigi. Od 1669 uczęszczano wskutek redukcji do Nowej Wieży. Dziś paraf. pw. św. Jadwigi.

Grzędy Dolne koło Boguszo-Gorów: powstał ok. 1550 r., zbarokizowany, po 1945 r. fil. pw. św. Jadwigi.

Grzymolin /NW od Legnicy/: barokowy z poł. XVIII w., przebudowany w 1965 jako paraf. pw. MB Szkaplerznej.

Gułów koło Wiązowa: protestantyzm od 1525, w użytkowaniu kościół późnogotycki z 2 poł. XVI w. Przebudowany w XIX w., dzięki grafom York von Wartenburgom z Oleśnicy Małej. Po 1946 r. opuszczono, spłonął wskutek uderzenia pioruna w 1960 r. Po odbudowie w 1975 r. filialny.

Jakubów koło Głogowa, gotycki z 2 poł. XIV w., z kamienia, oskarpowany. Dziś filialny pw. Wniebowzięcia NMP.

Janowice Wielkie: kościół z 2 poł. XVII w., przebudowany na neogotycki z 2 poł. XIX w. Po 1946 r. paraf. pw. Chrystusa Króla.

Jarosław koło Kostomłotów: w latach 1706-10 ewangelicy odbudowali ruiny starszego kościoła, który następnie przebudowali w 1830 r. bryła gotycko-barokowa. Dziś filialny.

Jaworzyna Śląska: neogotycki kościół z 1897 r. Dziś paraf. pw. św. Józefa Oblubieńca.

Jelenia Góra: 1/ tzw. Kościół Łaski z lat 1709-18 wg proj. Marcina Franza, dla gminy protestanckiej istniejącej od 1524 r., dziś paraf. pw. Podwyższenia Krzyża św. 2/ w Sobieszowie szachulcowy z 1744 r., rozbudowany w 1972, pomocniczy pw. Najświętszego Serca P.J.

3/ zbud. w 1928 r., na przedmieściu /?/.

Jemielnio koło Wińska: gotycki z około 1400, przebudowany w 1913 - 14 z kamienia. Dziś paraf. pw. św. Katarzyny.

Jerzmanice-Zdrój: z XIV w., później przebudowany. Fil. św. Antoniego.

Jerzmani koło Zgorzelca: cenny romański z ok. 1260, przebudowany z pocz. XVI w., po 1945 pw. św. Franciszka z Asyżu.

Jędrzychowice koło Zgorzelca: cenny romański z XIII w., przebudowany ok. 1500 r., filialny pw. Narodzenia NMP.

Jordanów Śląski: protestantyzm od 1530, w użytkowaniu gotycki kościół, później przebudowany. Od 1950 r. paraf. pw. św. Stanisława Biskupa.

Jurcz koło Prochowic: bryła z 1631, przebudowana w XIX w., po zniszczeniach wojennych odbudowany w 1959 r. filialny pw. Najśw. Serca Pana Jezusa.

Kaczorów: wzniesiony w XV w., na miejscu starego, zbarokizowany, po 1945 r. paraf. pw. św. Mikołaja /wyposażenie barokowo-klasycystyczne/.

Kamienna Góra: Reformacja od połowy XVI w. Cenny Kościół Łaski z lat 1709-20, w 1945 r. wyszabrowany, dziś parafialny pw. MB Różańcowej.

Karszów koło Strzelina: gotycki z końca XIII w., przebudowany w XVI w. Odbudowany 1973-76, jako fil. pw. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Kawice koło Prochowic: neogotycki z poł. XIX w., obecnie paraf. pw. św. Wojciecha.

Kępy koło Wądrowa Wielkiego: Reformacja od 1524, w użytkowaniu

kościół gotycki, przebudowany później na ucieczkowy. W 1708 r. zwrócony ewangelikom, przebudowany w 1753 r. Dziś fil. pw. Podwyższenia Krzyża św.

Kielczów pod Wrocławiem: klasycystyczny z 1792 r. z emporami wewnątrz. Po 1945 r. paraf. pw. MB Różańcowej.

Kłodzko: jeden z nielicznych ewangelickich na Ziemi Kłodzkiej, które to wyznanie obejmowało tu 10% ludności. Po sekularyzacji kościół św. Jerzego /Minorytów", służący od 1836 r. jako ewangelicki garnizonowy. Dziś klasztorny franciszkanek pw. św. Jerzego i św. Wojciecha.

Konarno koło Jeleniej Góry: centralny z 1769-72 /wyposażenie wnętrza barokowo-rokokowe/, po 1945 r. jako fil. pw. MB Pocieszenia.

Koniowo koło Trzebnicy: ładny szachulcowy z 1764 r., po 1945 r. filialny pw. MB Królowej Polski.

Kondratów na Pogórzu Konawskim: gotycki z XIV w., zbarokizowany /obfite wyposażenie, m.in. renesansowe płyty nagrobne/, po 1945 r. fil. pw. św. Jerzego.

Korzeńsko koło Żmigrodu: barokowy z 1725 r./obfite wyposażenie wnętrza, w tym gotycki tryptyk/, po 1945 r. pw. Podwyższenia Krzyża św.

Koskowice koło Legnicy: skromny neogotycki z 1840 r., po 1945 r. paraf. pw. św. Michała Archanioła.

Kościelec koło Legnickiego Pola: gotycki z XV w., przebudowany w XVII i na pocz. XX w., po 1945 r. filialny pw. Narodzenia NMP. Kościelnik Średni koło Leśnej: skromny z 1905 r./tryptyk z pocz. XVI w./, po 1945 r. fil. pw. Podwyższenia Krzyża Św.

Kotla koło Głogowa: gotycki z XIV/XV w., zbarokizowany w 1748 /ciekawe wyposażenie/. Po 1945 r. paraf. pw. św. Marcina.

Kotłiska /NW od Lwówka Śl./: skromny z 1910 r., po 1945 r. paraf. pw. św. Mikołaja i MB Śnieżnej.

Kromolin /SE od Bytomia Odrzańskiego/: gotycka bryła z XIV w., powiększona z XVI-XVII w. /bogate wyposażenie renesansowo-barokowe/, po 1945 r. paraf. pw. św. Michała.

Krotoszyce /SW od Legnicy/: gotyckie mury, przebudowany w 1626 r. i XIX/XX w./obfite wyposażenie wnętrza, w tym płyty nagrobne/. Po 1945 r. paraf. pw. Wniebowzięcia NMP.

Krzeczyn Wielki koło Lubina: gotycki z XV w., przebudowany w XIX w. /ciekawe wyposażenie, m.in. duży zespół płyt nagrobnych/, po

1945 r. fil., pw., św. Marii Dominiki Mazzarello.

Krzeszów: zachodziły tu duże trudności w rozwoju protestantyzmu wobec istnienia silnego klasztoru cystersów. Dopiero w 1913 r. powstał nieduży, kamienny kościół fundacji Związku Gustawa Adolfa, nieco na południe od kompleksu klasztornego. Po 1947 r. opuszczony. później jako katolicki cmentarny.

Krzywa koło Okmian: późnogotycki kościół z końca XV w., potem zbarokizowany. Tutajszymi właścicielami, hr. Festenberg Packisch brał udział w sejmie augsburskim w 1530 r. Dziś filialny pw., św. Anny. Księginice Wielkie koło Łagiewnik: Reformacja od 1530 r. w użytkowaniu późnogotycki kościół z XV/XVI w. W 1702 r. odebrany, po 1740 znów ewangelicki. Dziś paraf., pw., św. Jana Chrzciciela.

Kunice koło Legnicy: gotycki z ok. 1500, przebudowany w poł. XIX w. /renesansowe płyty nagrobne/, po 1945 r. paraf., pw., Najśw. Serca Pana Jezusa.

Kuźnice /dziś część Boguszoza-Gorców/: w 1915 r. wzniesiono jeden z najpiękniejszych nowych kościołów w "starym" stylu jako szkieletowy z wewnętrznymi emporami. Po 1945 r. opuszczony, służył jako magazyn, po restauracji w latach 1965-70, paraf., pw., Zesłania Ducha Św.

Kwietno koło Środy Śląskiej: skromny neogotycki z 2 poł. XIX w., po 1945 r. filialny pw. Chrystusa Króla.

Laskowice Oławskie /obecnie miasto Jelcz-Laskowice/: wzniesiony w 1660 r., nieco przebudowany w latach 1966-80 /skromne barokowe wyposażenie/, dziś paraf., pw., św. Stanisława Biskupa.

Legnica: Reformacja od 1 ówierci XVI w., 1/ piękny gotycki kościół św. Piotra i Pawła, w XIX w. poddany neogotyckiej przeróbce, od 1946 r. paraf. 2/ kościół św. Trójcy neogotycki z lat 1902-4, dziś parafialny. 3/ strzelisty neogotycki z 1919 r. im. Cesarza Fryderyka, od 1946 r. paraf., pw., św. Jacka.

Leszczyniec koło Kamiennej Góry: barokowy z lat 1751-54, po 1945 r. paraf., pw., św. Bartłomieja.

Leśna: Reformacja od 1529 r. W użytkowaniu kościół z XVI w. o urozmaiconej sylwecie, wewnątrz z balkonami. W 1945 r. splądrowany, po 1970 r. odrestaurowany na pomocniczy pw. Chrystusa Króla.

Ligota Książęca koło Bierutowa: na miejscu starego wzniesiono neoklasykistyczny w latach 1848-50. Po 1945 r. opuszczony, od 1956 r. paraf., pw., Wniebowzięcia NMP.

Ligota Mała koło Oleśnicy: barokowy z XVIII w., przebudowany na pocz. XX w., po 1945 r. paraf. pw. MB Częstochowskiej.
Lisowice koło Prochowic: w 1650 r. powstał szkieletowy kościół, zastąpiony w latach 1854-56 kamiennym, bezwieżowym. Dziś filialny pw. Wniebowzięcia NMP.

Lubiatów koło Legnicy: gotycki zniszczony w 1641 r., w 1654 r. do ocalałej zakrytli dobudowano skromny korpus. Dziś filialny pw. Najświętrzego Serca Pana Jezusa.

Lubiechowa koło Świerzawy: gotycki z pocz. XIV w., po rozbudowaniu starego w 2 ćw. XVIII w. /gotyckie freski i renesansowe płyty nagrobne/, po 1945 r. fil. pw. św. Piotra i Pawła.

Lubin: Reformacja od 1524 r. W użytkowaniu ciekawy gotycki kościół z połowy XIV w. Wyposażenie w większości wywiezione w 1945 r. Od 1959 /?/r. paraf. pw. MB Częstochowskiej.

Luboradz koło Jawora: gotycko-renesansowy z ok. 1580 r., przebudowany ok. 1900, po 1945 r. fil. pw. Zaślubin NMP.

Luboszyce /SW od Góry/: kościół z 1657 r., po 1945 r. krótko katolicki, potem /?/ opuszczony, w 1975 r. rozebrany. Na tym miejscu nowy paraf. pw. Podwyższenia Krzyża Św.

Lutomia /NW od Pieszyc/: gotycki z ok. 1476 r. przebudowany w latach 1613 i 1689 /obfite wyposażenie barokowe/. Po 1945 r. paraf. pw. Przemienienia Pańskiego.

Lutomierz koło Ząbkowic Śląskich: typowo wiejski, gotycki z XIV w., w XVIII w. zbarokizowany. Wieża z 1829 r. Dziś fil. pw. MB Częstochowskiej.

Lutynia koło Wrocławia: gotycki z XIV w., przebudowany w XVI w., odbudowany w 1757 r., po bitwie tu staczonej między Austrią, a Prusami, po 1945 r. paraf. pw. św. Józefa Oblubieńca NMP.

Łagiewniki: pocysterski barokowy z lat 1798-89, przebudowany w XIX/XX w., /obfite wyposażenie barokowo-rokokowe/, po 1945 r. paraf. pw. św. Józefa Oblubieńca NMP.

Łagów koło Zgorzelca: gotycki z 1 poł. XIV w., przebudowany w 1 poł. XVI i XVII w., ciekawe płyty nagrobne/. Po 1945 r. filialny pw. św. Antoniego.

Ławszowa nad Kwisą: w 1823 r. nowy kościół na miejscu drewnianego domu modlitw. Dziś fil. pw. Niepokalanego Serca NMP.

Łozina koło Trzebnicy: gotycki z XV/XVI w., przebudowany w końcu XVII w. i rozbudowany w 1887 r., po 1945 r. paraf. pw. Wniebowzięcia NMP.

Lugi nad Baryczą: klasycystyczny z 1788 r., po 1945 r. opuszczony, potem /?/ katolicki.

Malczyce: neogotycki z 1905 r., po 1945 r. paraf. pw. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Marszów koło Wlenia: barokowy z 1707 r., po 1945 r. fil. pw. św. Katarzyny.

Marszowice koło Oławy: gotycki z XV w., zbarokizowany /rokokowa polichromia balustrady chóru/, po 1945 r. fil. pw. Narodzenia NMP.

Masłów koło Trzebnicy: fundacja burgrabiny Katarzyny von Dohna z 1592 r. Wraz z innymi 119, zwrócony przez cesarza ewangelikom, wkrótce potem zbarokizowany. W 1947 r. przejęty przez polskich ewangelików, potem filialny pw. MB Nieustającej Pomocy.

Miedziane koło Zawidowa: nowy kościół wzniesiono w 1797 r., posiada on ciekawe wyposażenie. Po 1946 r. fil. pw. św. Piotra i Pawła.

Miedzianka koło Janowic Wielkich: od 1551 r. ewangelicka. W 1742 r. wybudowano dom modlitw, zastąpiony klasycystycznym kościołem w 1826 r. z wieżą. Po 1946 r. filialny pw. św. Jana Chrzciciela.

Mierczyce koło Wądroża Wielkiego: Reformacja od 1523 r., w użytkowaniu gotycki z połowy XIV w. Posiada ciekawe różnoustylowe wyposażenie. Wieża z 1775 r. Obecnie paraf. pw. Wniebowzięcia NMP.

Międzybórz: protestancki od 1538 r. Na miejscu kościoła z lat 1719-25 wzniesiono neogotycki, w 1829 r. Dziś paraf. pw. św. Józefa Rzemieślnika.

Mikołajowice /SE od Legnicy/: gotycki z XV w., przebudowany w XIX w. /renesansowe płyty nagrobne/, po 1945 r. fil. pw. MB Częstochowskiej.

Milicz: Reformacja od 1555 r. Ładny Kościół Łaski z 1709 r. o konstrukcji szkieletowej. Dziś pomocniczy pw. św. Andrzeja Boboli.

Młocice koło Minkowic Oławskich: Reformacja od 1538 r. W użytkowaniu kościół gotycki, w następnych wiekach przebudowany.

Młogostowice /NE od Legnicy/: późnogotycki z XVI w., przebudowany w I poł. XVIII w., po 1945 r. fil. pw. św. Stanisława B.M.

Młowice /NE od Bierutowa/: bardzo ładny kościół późnogotycki, zbarokizowany w XVIII w. Organy Michała Englera Młodszego z 1737 r. Posiada ciekawe wyposażenie. Dziś paraf. pw. św. Antoniego z Padwy.

Modlikowice koło Zagrodna: klasycystyczny kościół wzniesiono w latach 1827-28 na miejscu szarszego. Dziś paraf. pw. MB Częstochowskiej.

Modła /SW od Chocianowa/: skromny neogotycki z końca XIX w., po 1945 r., fil. pw. MB Różańcowej.

Mojęcice koło Wołowa: ładny kościół gotycki z XV w., przebudowany ok. 1594 r., z bardzo ciekawym wnętrzem, m.in. renesansowe płyty nagrobne. Dziś filialny pw. MB Różańcowej.

Mściszów koło Lubania: klasycystyczny z 1811 r., obszerny, w stylu zborów bezwieżowych. Splądrowany w 1945 r., po restauracji w latach 1947-50 filialny pw. Zestania Ducha Św.

Mysłakowice: klasycystyczny z lat 1836-40 /kolumny pompejańskie w portyku, ładne wnętrza/, po 1945 r. paraf. pw. Najsw. Serca Pana Jezusa.

Nadolice Wielkie koło Czernicy: neogotycki z lat 1847-50, po 1946 r. filialny pw. Matki Bożej.

Nasławice koło Sobótki: z 1728 r. później przebudowany z elementami starszego wyposażenia przeniesionego ze zniszczonego gotyckiego kościoła katolickiego. Paraf. pw. św. Józefa Oblubieńca.

Niedów koło Zawidowa: późnogotycki z końca XV w., zbarokizowany /liczne płyty nagrobne/, po 1945 r. fil. pw. MB Anielskiej.

Niedźwiedzice koło Chojnowa: gotycka bryła z przeł. XV/XVI w., ale masywna wieża z 1913 r. Dziś paraf. pw. św. Antoniego.

Niemcza: Reformacja od 1520 lub 1534 r. Na miejscu starszego wzniesiono neoromański w latach 1864-65. Dziś paraf. pw. św. Piotra i Pawła.

Nieszkowice koło Strzelina: gotycki z 2 poł. XV w., zbarokizowany, po 1945 r. fil. pw. św. Jana Kantego.

Nowa Wieś Grodziska: od 1529 r. ewangelicka. Ciekawy kościół ucieczkowy, zastąpiony też interesującym nowym w 1718 r. Ciekawe wyposażenie, trzy piętra empor. Dziś paraf. pw. MB Anielskiej.

Nowa Wieś Legnicka: po zniszczeniu przez oddziały rosyjskie w 1761 r., podczas wojny 7-letniej gruntownie odbudowany jako barokowy. Po 1948 r. filialny.

Nowy Kościół nad Kaczawą: wzniesiony w 1749 r. pierwotnie dwukondygnacyjny, obecnie jednokondygnacyjny. Po 1947 r. parafialny pw. MB Różańcowej.

Oboła koło Lubina: kościół konstrukcji mieszanej, część murowana z końca XV w., szachulcowa z 1650 r. Zniszczony w 1945 r., po odbudowie w 1970 r. filialny pw. św. Antoniego.

Oborniki Śląskie: po 1970 r. /?/ odrestaurowany na parafialny.

Okmiany /E od Bolesławca/: barokowy z 1771 r., przebudowany w latach 1894-97, po 1945 r., paraf., pw., MB Różańcowej.

Oleśnica: od 1538 r., protestancka. Kościół św. Jana Ewangelisty zw., zamkowym, w 1945 r., zniszczony, po odbudowie w latach 1958-62 jako parafialny.

Olszanica /NW od Złotoryji/: późnogotycki z pocz. XVI w., po 1945 r., paraf., pw., Najśw. Serca Pana Jezusa /ciekawy płyty nagrobne/.

Olszyna Lubańska: neogotycki z 1897 r., po 1945 r., parafialny pw. św. Józefa Oblubieńca NMP.

Osetnica koło Chojnowa: mały typowo wiejski kościółek z końca XV w., później przebudowany. Dziś filialny pw. św. Anny.

Osiek koło Lubina: późnogotycki z ok. 1526 r., przebudowany w 1610 r. i rozbudowany w 1755 r., po 1945 r., paraf., pw. Chrystusa Króla /zespół ciekawych płyt nagrobnych/.

Ośka /NW od Chojnowa/: skromny, klasycystyczny z 1826 r., po 1945 r., paraf., pw., św., św. Piotra i Pawła.

Parowa /NE od Węglińca/: barokowy z XVIII w., rozbudowany w 1900 r. po 1945 r., paraf., pw., św. Antoniego.

Parszowice /SW od Ścinawy/: gotycki z XV w., po zniszczeniach wojennych odbudowany w 1957 r. jako fil., pw. św. Rodziny /resztki gotyckiej polichromii/.

Pasiecznik /SW od Wlenia/: późnogotycki z końca XVI w., po 1945 r. fil., pw., św. Michała Archanioła.

Pasikurówce pod Wrocławiem: skromny, klasycystyczny z 1839 r., po 1945 r. fil., pw. św. Józefa Oblubieńca NMP /wyposażenie wnętrza częściowo barokowe/.

Pastewnik koło Marciszowa: skromna barokowa budowla z 1786 r. W latach 1934-46 proboszczem był tu pastor Gerhard Symanowski. Dziś filialny pw. św. Józefa Oblubieńca.

Pastuchów koło Jaworzyny Śląskiej: kościół sięga połowy XIII w., wielokrotnie przebudowany. Dziś paraf. pw. św. Barbary.

Paszowice koło Jawora: gotycki z XIV w., przebudowany w XVII w., po 1945 r., paraf., pw. Trójcy Św. /renesansowo-barokowe wyposażenie/.

Pawłów Trzebnicki: ciekawy, centralny kościół barokowy z lat 1708-9 o konstrukcji szkieletowej. We wnętrzu dwa piętra empor. W 1945 r. splądrowany, w 1972 r. restaurowany na filialny pw. św. Piotra i Pawła.

Podgórk w G. Kaczawskich: skromny, barokowy z 1746 r., po 1945 r. fil. pw. św. Józefa Oblubieńca.

Pogorzelska /N od Chocianowa/: unikatowy, szachulcowy, od 1656 r. jako graniczny. Posiada arcyciekawe pseudosklepienie palmowe, bogato zdobiony. Dziś paraf. pw. św. Jacka.

Pogwizdów koło Bolkowa: barokowy z XVIII w., po 1945 r. fil. pw. Wniebowstąpienia Pańskiego.

Pomocne koło Jawora: gotycki z XIV w., zbarokizowany /bogate wyposażenie wnętrza/, po 1945 r. paraf. pw. św. Marcina.

Poniatowice /NE od Oleśnicy/: barokowy z 1719 r., po zniszczeniach wojennych odbudowany w latach 1958-60 jako paraf. pw. MB Królowej Polski.

Posadowice koło Bierutowa: murowany korpus, wieża o mieszanej konstrukcji drewnianej z 1661 r. Dziś filialny pw. Bożego Ciała.

Proboszczów na Pogórzu Kaczawskim: cenny kościół ucieczkowy.

Niestety, po 1960 r. zlikwidowano malownicze balkony itp. elementy wnętrza. Dziś filialny pw. Trójcy Św.

Prochowice: reformacja od 1524 r. gotycki kościół, przebudowany w latach 1862-64 dostawiając wieżę. Wyposażenie z poprzedniego.

Po 1945 r. magazyn, po restauracji /?/ paraf. pw. św. Jana Chrzciciela.

Prusice koło Trzebnicy: gotycki z lat 1491-92, po 1945 r. paraf. pw. św. Jakuba /bogate wyposażenie wnętrza, m.in. manierystyczny sarkofag Melchiora von Hatzfelda/.

Prusy koło Strzelina: od 1534 r. protestanckie, w użytkowaniu kościoła gotycki z XIV-XV w., później przebudowany. W latach 1705-08 katolicki, ponownie od 1946 r. paraf. pw. św. Wawrzyńca.

Przemków: Reformacja od 1552 r. Po redukcji własny dom modlitw, dopiero w 1744 r. zastąpiony murowanym kościołem w 1776 r. Wieża z lat 1871-72/.

Przerzeczn-Zdrój: gotycki z XIV w., zbarokizowany, po 1945 r. paraf. pw. MB Królowej Polski /bogaty zespół renesansowych płyt nagrobnych/.

Przeworno: protestanckie od 1534 r. W latach 1880-81 zbudowano neogotycki kościół, po 1945 r. opuszczony. Po restauracji w 1957 r. jako paraf. pw. MB Królowej Polski.

Radomierz w Górach Kaczawskich: barokowy z lat 1749-50, wygnaturka z 1804 r. Po 1946 r. paraf. pw. MB Różańcowej. W latach 1969-70 usunięto emporę, namalowano nowe polichromie.

Radomierzyce koło Zgorzelca: późnogotycki z pocz. XVI w., przebudowany ok. 1700 r., po 1945 r. fil. pw. św. Piotra i Pawła.
/ciekawe płyty nagrobne/.

Radostów koło Lubania: gotycki z XIV w., wieża 1605 r., gruntownie przebudowany w 1824 r., po 1945 r. fil. pw. Trzech Króli.

Radzików koło Lagiewnik: gotycki, później przebudowany. W latach 1849-89 był tu pastorem Bojanowski. Po 1946 r. opuszczony. Odrestaurowany w 1962 r. /?/ na filialny pw. św. Piotra i Pawła.

Radzimów koło Zawidowa: klasycystyczny z lat 1803-06 na miejscu starszego, po 1945 r. paraf. pw. św. Marii Magdaleny.

Radzowice /SW od Sycowa/: barokowy na miejscu starszego, przebudowany w końcu XIX w., po 1945 r. fil. pw. Trójcy Świętej.

Raszków Duży koło Lubina: barokowy z 2 poł. XVIII w., powiększony na pocz. XX w., po 1948 r., fil. pw. Niepokalanego Poczęcia NMP.
/płyty nagrobne/.

Ratajno koło Lagiewnik: późnobarokowy z XVIII/XIX w., /wyposażenie wnętrza klasycystyczne/, po 1945 r. paraf. pw. św. Antoniego.

Rębiszów koło Mirska: ładny, barokowy z 1786 r. o smukłej wieży, z dwoma piętrami balkonów. Od 1947 r. paraf. pw. św. Barbary.

Rędziny koło Kamiennej Góry: skromny z lat 1592-97, przebudowany w 1850 r., po 1945 r. fil. pw. Narodzenia NMP.

Ręszów koło Ścinawy: wczesnobarokowy z 2 poł. XVII w., po 1945 r. fil. pw. Narodzenia NMP.

Rogoźnica koło Strzegomia: neogotycki z 1872 r., po 1945 r. paraf. pw. MB Różańcowej.

Rokitnica koło Złotoryji: cenny gotycki z poł. XIII w., przebudowany ok. 1500 r. i na pocz. XVIII w., /barokowe wyposażenie/, po 1945 r., fil. pw. św. Michała Archanioła.

Rosochata /E od Legnicy/: późnogotycki z ok. 1547 r., po 1945 r. fil. pw. Wniebowzięcia NMP /bogate wyposażenie wnętrza, m.in. renesansowe płyty nagrobne/.

Rososzynica /W od Ziębic/: obecny z 1686 r. na miejscu wczesnogotyckiego, po 1945 r. fil. pw. św. Michała Archanioła.

Rościszewice koło Obornik Śląskich: kościół wystawiony w latach 1577-90 przez Wrocławską Radę Miejską, właściciela wsi, potem przebudowany. Wieża z 1606 r. Po 1946 r. paraf. pw. Podwyższenia Krzyża Św.

Rościszów koło Dzierżoniowa: gotycki z końca XV w., rozbudowany w 1612 r., zbarokizowany, po 1945 r. paraf. pw. św. Bartłomieja.
Roztoka koło Bolkowa: neoromański z 1860 r., po 1945 r. paraf. pw. św. Stanisława B.M.

Różana koło Pilawy Górnej: późnogotycki, później przebudowany. Po 1946 r. filialny pw. św. Marii Magdaleny.

Rudna: protestantyzm od 1523 r. Użytkowany gotycki kościół z 1519, zastąpiony nowym w 1662 r. Po 1946 r. paraf. pw. św. Katarzyny.

Rudna Stara /E od Polkowic/: gotycki z lat 1475-1500, odbudowany w 1662 r., przebudowany w latach 1859-60, po 1945 r. paraf. pw. Trójcy Św.

Ruja /S od Prochowic/: gotycki z XV w., przebudowany w 1898 r., po 1945 r. paraf. pw. św. Łukasza.

Rusko koło Malczyc: powstał ok. 1239 r., rozbudowany w XVI i XVIII w., po 1945 r. fil. pw. św. Piotra i Pawła.

Ruszków koło Węglińca: neogotycki z 1906 r., po zniszczeniach wojennych odbudowany w latach 1946-50 jako paraf. pw. Zmartwychwstania Pańskiego.

Rynarcice koło Lubina: późnogotycki kościół z 2 poł. XV w., o ciekawym wyposażeniu, w którym najpiękniejsza jest płyta nagrobna Anny Rothkirch z domu von Promnitz /zm. 1683/ koło drzwi zakrystii. Dziś filialny pw. św. Marcina.

Rząsiny koło Gryfowa Śl.: kościół z połowy XVIII w. z wyposażeniem ze starszego. Po 1946 r. paraf. pw. MB Ostrobramskiej.

Rzeszotory koło Legnicy: neogotycki z 2 poł. XIX w., po 1945 r. paraf. pw. Podwyższenia Krzyża Św. /zespół płyt nagrobnych/.

Sądowal: neogotycki z 2 poł. XIX w., po 1945 r. filialny pw. MB Królowej Świata.

Siichów /SE od Złotoryji/: gotycko-barokowy z XV w., przebudowany w XVIII w., po 1945 r. filialny pw. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Śiedlce koło Lubina: gotycki z XIV w., o ciekawej sylwecie, wartościowe wyposażenie. Dziś paraf. pw. Mł. Michała Archanioła.

Śiedlce koło Orawy: gotycko-barokowy, przebudowany, po 1945 r. fil. pw. św. Marka.

Śiedlęcín: barokowy kościół z lat 1780-81 o ciekawym wyposażeniu. Po 1945 r. opuszczony, po restauracji w 1962 r. paraf. pw. św. Mikołaja.

Siekierczyn koło Lesnej: klasycystyczny z 1803 r., po 1946 r. paraf. pw. św. Antoniego.

Sienice koło Łagiewnik: klasycystyczny o skromnym wnętrzu z lat 1825-27. Przeniesiono doń część wyposażenia ze starszego. Dziś fil. pw. św. Izydora.

Ślawnikowice koło Zgorzelca: barokowy z 1776 r., we wnętrzu ładne balkony. Dziś fil. pw. Najśw. Serca Pana Jezusa.

Smolec: neobarokowy z połowy XIX w. Dziś paraf. pw. Narodzenia NMP.

Smolna koło Olesnicy: gotycki z XV w., przebudowany na pocz. XX w. Po 1945 r. fil. pw. Podwyższenia Krzyża Św.

Sokołowice koło Ścinawy: cenny gotycki z poł. XIII w., przebudowany w XVI w., odbudowany w 1848 r. Po 1945 r. paraf. pw. św. Jadwigi.

Sosnówka: ładny kościół z lat 1816-20. Po 1947 r. paraf. pw. MB Ostrobramskiej. Zachowane ciekawe wyposażenie i dwa piętra balkonów.

Spalona koło Prochowic: późnogotycki z XV/XVI w., zbarokizowany, po 1945 r. fil. pw. Chrystusa Króla /zespół płyt nagrobnych/.

Stanisławów koło Jeleniej Góry: ładny gotycki z końca XV w., nieco przebudowany w 1784 r. ., po 1945 r. fil. pw. Przemienienia Pańskiego.

Stankowice koło Leśnej: gotycki z XIV w., przebudowany w latach 1606-11, po 1945 r. fil. pw. MB Anielskiej.

Stare Jarosławice koło Bolkowa: gotycki z XIV/XV w., przebudowany na pocz. XVI w., po 1945 r. fil. pw. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Stare Rochowice koło Bolkowa: po spaleniu domu modlitw wystawiono murowany kościół w 1875 r., o mało oryginalnej formie. Po 1945r. opuszczony, potem służył jako magazyn, w latach sześćdziesiątych znów opuszczony i po restauracji po 1970 r. /?/ fil. pw. św. Jana Chrzciciela.

Stary Łom koło Gromadki: gotycki kościół z 1471 r., od 1654 r. służył jako ucieczkowy, stąd powiększono go w latach 1684 i 1712. Posiada ładną bryłę i interesujące wnętrze. Odbudowany po pożarze w 1935 r. już jako stylizacja.

Stary Wołów: gorycko-barokowy, drewniana dzwonnica z pocz. XIX w. /renesansowe płyty nagrobne/.

Stolec koło Ząbkowic Śl.: neogotycki z lat 1909-11, po 1945 r. fil. pw. św. Jana Nepomucena.

Stronia koło Olesnicy: cenna późnoromańska rotunda z ok. 1300 r., przebudowana ok. 1600 r., po 1945 r. fil. pw. Narodzenia NMP.

Stronie Śląskie: kościół kamienno-murowany im. Chrystusa, poświęcono 27.12.1915 jako jednonawowy, neogotycki, oszkarpowany z wysokim, czterospadowym hełmem wieży. W kruchcie tympanon z płaskorzezbą.

Strupina /SE od Żmigrodu/ neogotycki z lat 1860-62, po 1945 r. paraf. pw. Niepokalanego Serca NMP, (ponoć na miejscu starego pielgrzymkowego).

Strzelin: ewangelicy użytkowali dawny kościół gotycko-barokowy, zastąpiony w 1707 r. nowym, przebudowanym w 1769 r. Po 1945 r. paraf. pw. Podwyższenia Krzyża Św.

Studnica koło Chojnowa: nowy wybudowano w 1813 r., po spaleniu poprzedniego w trakcie walk napoleońskich. Posiada przysadzistą wieżę. Dziś fil. pw. św. Kazimierza i MB Ostrobramskiej.

Studniska koło Leśnej: gotycki, później przebudowany. Nieduży, bezwieżowy. Dziś fil. pw. św. Anny.

Sulistrowice koło Sobótki: gotycki z XV w., zbarokizowany, po 1945 r. fil. pw. Najśw. Serca Pana Jezusa.

Sułów Wielki koło Góry: ładny szachulcowy kościół z 1751 r., przebudowany w 1838 r., wzniesiony na miejscu domu modlitw z 1742 r. Wnętrze dość skromne. Protestantyzm tu od 1555 r. Dziś paraf. pw. św. Piotra i Pawła.

Szczepanów koło Środy Śląskiej: późnogotycki z 1571 r., po 1945 r. paraf. pw. św. Szczepana.

Szczodrów /W od Sycowa/: drewniany z 1586 /1/ r., po 1945 r. paraf. pw. św. Andrzeja Apostoła.

Scinawa: Reformacja od 1525 r. W użytkowaniu kościół gotycki z 2 poł. XIV w. Dziś paraf. pw. Podwyższenia Krzyża Św.

Środa Śląska: Reformacja od 1523 r. W użytkowaniu od 1527 r. gotycki kościół św. Krzyża z XIV w. /pofranciszkański/. Po 1946 r. opuszczony, po restauracji od 1974 r. pomocniczy pw. Podwyższenia Krzyża Św.

Świdnik koło Janowic Wielkich: neogotycki z 1854 r., po 1945 r. fil. pw. MB Częstochowskiej.

Świebodzice: Reformacja od 1530 r. W 1741 r. wzniesiono dom modlitw, zastąpiony ładnym barokowym kościołem w 1778 r. wieża z 1898 r. Po 1945 r. paraf. pw. św. Piotra i Pawła. Zachował ewangelickie wyposażenie.

Pągów koło Bierutowa: na miejscu starszego wybudowano w 1907 r. neogotycki, do którego przeniesiono wyposażenie z poprzedniego. Dział filialny pw. śr. Piotra i Pawła.

Pątnów koło Chojnowa: barokowy z lat 1705-07, po 1945 r. fil. pw. św. Jana Chrzciciela.

Pełczyn /N od Wołowa/: barokowy z poł. XVIII w./bogate wyposażenie/, po 1945 r. fil. pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezusa.

Pielgrzymka: bardzo ciekawy kościół ucieczkowy o bogatym wnętrzu. Po 1946 r. paraf. pw. św. Jana Nepomucena.

Pieńsk: kamienny, neogotycki z lat 1882-85, poważnie zniszczony w 1945 r. Odbudowany do 1951, służy jako paraf. pw. św. Franciszka z Asyżu.

Piersno koło Środy Śląskiej: w latach 1848-49 odbudowano ruiny kościoła sięgającego XV w., Po 1946 r. filialny pw. św. Michała Archanioła.

Pieszków /N od Lubina/: gotycki z XV w., zbarokizowany, po 1945 r. fil. pw. MB Częstochowskiej.

Pieszycy: neogotycki z 1873 r., po 1945 r. paraf. pw. św. Antoniego.

Piława Dolna: kościół od 1584 r. jako ewangelicki. W 1654 r. odbudowany. W latach 1844-45 wystawiono neogotycki z wysoką wieżą w fasadzie głównej. Po 1945 r. paraf. pw. św. Katarzyny.

Piotrowice Świdnickie: gotycki z 2 poł. XIII w., rozbudowany ok. 1500 r., po 1945 r. filialny pw. Podwyższenia Krzyża Św.

Piotrowice koło Środy Śląskiej: gotycki z 2 poł. XV w., przebudowany w 1753 r., po 1945 r. paraf. pw. św. Katarzyny /obfite wyposażenie barokowe/.

Pisarzowice koło Lubania: powstał w XV w., przebudowany ok. 1800 r. /wyposażenie wnętrza barokowe/, po 1945 r. fil. pw. Macierzyństwa NMP.

Piskorzów /W od Oławy/: gotycki z XV w., zbarokizowany, po 1945 r. fil. pw. św. Michała Archanioła.

Piskorzyna koło Wińska: późnogotycki z 1 poł. XVI w., przebudowany na pocz. XX w., po 1945 r. paraf. pw. Niepokalanego Serca NMP.

Platerówka koło Zawidowa: późnogotycki z pocz. XVI w., zbarokizowany, po 1945 r. paraf. pw. Niepokalanego Serca NMP.

Płóczki Górne koło Lwówka Śl.: wartościowy z 1241 r., wielokrotnie przebudowywany, po 1945 r. fil. pw. św. Bartłomieja /ciekawe wyposażenie/.

Swiecie koło Leśnej: gotycko-barokowy z 1645 r., po 1945 r. fil. pw. Serca Pana Jezusa /dość ciekawe wyposażenie/.

Taczalin koło Legnickiego Pola: skromny kościół z 1800 r., Dziś fil. pw. Nawiedzenia NMP.

Tomaszów Bolesławiecki: późnogotycki z 1558 r., zbarokizowany, po 1945 r. paraf. pw. św. Jadwigi.

Tomisław nad Kwisą: do 1740 r. służył jako uczczkowy. Po pożarze w 1835 r. postawiono nowy kościół z dwoma piętrami empor. Dziś paraf. pw. Stygmatów św. Franciszka z Asyżu.

Trestno pod Wrocławiem: nieduży kościół został zbudowany w 1934 r. /na 200 miejsc siedzących/. Otrzymał on ładny ołtarz ze snycerskiej szkoły w Cieplicach Zdroju.

Trzcińsko koło Janowic Wielkich: skromny barokowy z końca XVIII w., po 1945 r. fil. pw. MB Częstochowskiej.

Trzebnica: ewangelicy od 1854 r. mogli użytkować gotycki kościół św. Piotra i Pawła. Po 1945 r. opuszczony, potem /?/ służył jako magazyn. Po restauracji w latach 1986-89 jako pomocniczy.

Trzebnice koło Lubina: klasycystyczny z XVIII/XIX w., przebudowany w 1847 r., po 1945 r. paraf. pw. MB Różańcowej.

Tuszyn pod Masywem Słęży: na miejscu starszego zbudowano nowy kościół w 1874 r. w formie neogotyckiej. Po 1946 r. fil. pw. Najśw. Serca Pana Jezusa.

Twardogóra: masywny, neogotycki, dziś paraf. kościół na pl. Piastów z 1887 r.

Tymowa koło Ścinawy: barokowy z lat 1708-09, po 1945 r. paraf. pw. MB Bolesnej /bogate wyposażenie wnętrza/.

Ubocze koło Gryfowa Śl.: późnogotycki z 2 poł. XVI w. na miejscu starszego, po 1945 r. fil. pw. Nawiedzenia NMP.

Udanin /NE od Strzegomia/: skromny z XVII w., po 1945 r. fil. pw. do Anielskiej.

Ulesie koło Legnicy: późnogotycki z 1500 r., po 1945 r. paraf. pw. Wniebowzięcia NMP /zespół renesansowych płyt nagrobnych/.

Uraz: protestantyzm od 1525 r. W 1742 r. zbudowano dom modlitw, zastąpiony murem kościołem w 1894 r.

Wabienice /N od Bierutowa/ gotycki z XV w., zbarokizowany, po 1945 r. paraf. pw. Nawiedzenia NMP.

Walim: późnogotycki z 1548 r., gruntownie przebudowany w 1804 r., po 1945 r. paraf. pw. św. Barbary.

Wałbrzych: 1/ Piaskowa Góra - kościół z 1910 r., o masywnej wieży we frontonie. Po 1946 r. paraf. pw. św. Józefa Robotnika. 2/ Stary Zdrój - neogotycki z 1871 r., po 1945 r. paraf. pw. św. Barbary. 3/ Szczawienko - klasycystyczny z wysmukłą wieżą, zbudowany w 1753 r., wieża z 1817 r., Bardzo ładne wnętrze. Po 1960 r. /?/ ewangelicki, potem katolicki.

Wądroże Wielkie /NE od Jawora/ gotycki z 2 ćw. XIII w. /wyposażenie barokowe/ po 1945 r. fil. pw. MB Różańcowej.

Wągorza /między Odrą, a Baryczą, W- od Góry/ neogotycki z 1905 r., po 1945 r. fil. pw. Wniebowzięcia NMP /barokowe rzeźby/.

Wąsosz: Reformacja od 1527 r. Późnogotycki kościół śr. Macieja z 1580 r., po 1945 r. pomocniczy pw. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Węgliniec: neoromański z 1930 r., po 1945 r. paraf. pw. Najśw. Serca Pana Jezusa.

Wiadrów /S od Jawora/ gotycki z poł. XIII w., rozbudowany w 1625 roku, zbarokizowany, po 1945 r. fil. pw. Podwyższenia Krzyża Św. /bogaty zespół płyt nagrobnych/.

Wielowieś /N od Prochowic/ gotycki z XIV w., zbarokizowany, po 1945 r. paraf. pw. Narodzenia NMP.

Wierzbie koło Kobierzyc: gotycki z pocz. XVI w., po 1945 r. parafialny pw. Bożego Ciała /obfite wyposażenie renesansowo-barokowe/.

Wierzba koło Świdnicy: wartościowy gotycki z XIV w., rozbudowany w XV w., po zniszczeniach wojennych odbudowany jako paraf. pw. Wniebowzięcia NMP.

Wierzbowa /N od Chocianowa/ skromny barokowy z 1756 r., rozbudowany w 1819 r. w konstrukcji szkieletowej, po 1945 r. fil. pw. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Wierzchosławice koło Bolkowa: późnoklasycystyczny kościół z 1855r. który zastąpił drewniany dom modlitw. Po 1946 r. paraf. pw. św. Józefa Oblubieńca.

Wierzchowice koło Milicza: bardzo ładny szachulcowy z 1755 r. Dziś paraf. pw. Narodzenia NMP.

Wieściszowice w Rudawach Janowickich: neogotycki z 1859 r., po 1945 r. fil. pw. Najśw. Serca Pana Jezusa.

Wilków Wielki koło Niemczy: barokowy z XVI w., przebudowany z 2 poł. XVII w., po 1945 r. fil. pw. Najśw. Serca Pana Jezusa /zespół płyt nagrobnych/.

Wilkszyn pod Wrocławiem: barokowy z 1721 r., po 1945 r. paraf. pw. św. Wawrzyńca /dość obfite wyposażenie wnętrza/.

Włodzice Wielkie koło Łwówka Śl.: barokowy z 2 poł. XVIII w., po 1945 r. pomocniczy pw. MB Królowej Polski.

Wilczkowice koło Jordanowa Śl.: późnoromański z końca XIII w., z kamienia polnego, w 1945 r. zniszczony, po 1985 r. odbudowany jako filialny.

Wojciechów koło Bierutowa: mały, ale ładny gotycki kościółek, od 1538 r. użytkowany przez ewangelików. Dziś fil. pw. Nawiedzenia NMP.

Wojcieszyn koło Złotoryji: gotycki z poł. XIII w., odbudowany w 1696 r., po 1945 r. fil. pw. św. Szczepana/wyposażenie barokowe, Wolimierz koło Pobiednej: w 1868 r. postawiono nowy kościół z wieżą o wysokości 30 m. Dziś fil. pw. Wniebowzięcia NMP.

Wolów: od 1530 r. protestancki. W użytkowaniu ładny gotycki kościół św. Wawrzyńca z 1391 r. Po 1945 r. opuszczony, po odbudowie od 1980 r. pomocniczy.

Wrocław: 1/ św. Jana przy ul. Sudeckiej, przysadzista, rozłożona bryła neoromańska z wysokim hełmem wieży, wzniesiony w 1909 r. wg proj. wrocławian Gaze i Böttcher, ambona proj. prof. von Gosen, po 1945 r. paraf. pw. św. Augustyna. 2/ 11 Tysięcy Dziewic przy ul. Jedności Narodowej, wybudowany w latach 1821-23 wg proj. K.F. Langhonsa, od 1945 r. paraf. pw. Opieki św. Józefa. 3/ Jerzmanowo - protestanckie od 1529 r., w 1744 r. powstał dom modlitwy, zastąpiony w 1880 r. murowanym kościołem neoromańskim. Obecnie paraf. pw. MB Królowej Polski. 4/ Klecina - neogotycki kościół przy zbiegu ulic Czekoladowej i Karmelkowej, stanął w 1905 r. na miejscu starszego, dziś paraf. pw. MB Królowej Polski. 5/ Leśnica - kamienny kościół wzniesiono w 1877 r. Po 1946 r. paraf. pw. św. Jadwigi. 6/ Pawłowice - szachulcowy, na planie krzyża greckiego z 2 poł. XVIII w. /?/. Zachował dwa piętra balkonów. Po 1945 r. pomocniczy przy ul. Starodębowej. 7/ Pracze Odrzańskie, w 1648 r. wzniesiono szachulcowy na miejscu starszego. Od 1708 r. służył jako ucieczkowy. Po 1945 r. paraf. pw. św. Anny. 8/ Psie Pole - na miejscu kościoła z 1791 r. wystawiono w 1891 r. nowy, neogotycki z wysoką wieżą, zburzoną przez hitlerowców w 1945 r. Opuszczony w 1947 r. niszczał. Po odbudowie w latach 1952-49 służy jako paraf. pw. św. Jakuba i Krzysztofa. 9/ Widawa - paraf. pw. św. Anny. 10/ Żemiki - gotycki kościół z ok. 1480 r., poddany gruntownej renowacji w 1925 r.. Nieduży z szachulcowym fronta-

lem. Po 1946 r. jako paraf. pw. św. Wawrzyńca przy ul. Objazdowej.
Wszehświęte koło Oleśnicy: gotycki z XIV w., rozbudowany w 1 poł.
XVIII w., po 1945 r. fil. pw. MB Częstochowskiej.

Wykroty koło Nowogrodzka: od 1527 r. protestanckie. W 1689 r. wy-
budowano nowy kościół, później przebudowany. Dziś fil. pw. św.
Michała i Anny.

Wysoki Kościół koło Trzebnicy: gotycki, wielokrotnie przebudowany.
Wieża 40 m, widoczna z daleka /stąd nazwa wsi/. Dziś parafialny.

Zaborów koło Ścinawy: gotycki z końca XV w., przebudowany w latach
1869-70, po 1945 r. fil. pw. Wniebowzięcia NMP.

Zamienice koło Chojnowa: manierystyczny z lat 1617-18, przebudowa-
ny w 2 poł. XIX w., po 1945 r. fil. pw. Wniebowzięcia NMP.

Zaręba Górna koło Lubania: neogotycki z poł. XIX w., po 1945 r.
paraf. pw. Wniebowzięcia NMP.

Zarzyca koło Niemczy: drewniano - murowany z 1612 r., przebudowa-
ny w XIX w., po 1945 r. fil. pw. św. Andrzeja Boboli.

Ząbkowice Śląskie: ewangelickie od 1536 r. Po sekularyzacji gminie
protestanckiej przekazany kościół poddominikański, przebudowany
w 1815 r. Dziś pomocniczy pw. Podwyższenia Krzyża Św.

Zbylutów koło Lwówka Śl.: gotycki z poł. XIII w., po 1945 r. para-
fialny pw. Wniebowzięcia NMP.

Zbytowa koło Oleśnicy: neogotycki po przebudowie w 1849 r. budow-
li z 1629 r. Dziś paraf. pw. MB Królowej Polski.

Zebrzydowa koło Bolesławca: późnogotycki z 1606 r., przebudowany
w latach 1746-49, zniszczony w 1945 r. Do ocalałej wieży dobudo-
wano w latach 1980-85 nową nawę. Dziś paraf. pw. Podwyższenia Krzy-
ża Św.

Zgorzelec: neoromański kościół z lat 1905-09, proj. Fritsche'a.
Od 1948 r. paraf. pw. św. Jana Chrzciciela.

Zielenice /NW od Strzelina/: gotycki z XV w. rozbudowany w XVI w.
i ok. 1765 r., po 1945 r. paraf. pw. św. Jana Nepomucena /2 płyty
nagrobne templariuszy !/.

Złotniki Lubańskie: późno renesansowy kościół z 1685 r. o skromnej
sylwecie. Po 1946 r. fil. pw. św. Józefa Oblubieńca.

Złotoryja: ewangelicka od 1522 r. W użytkowaniu cenny późnoromańs-
ki kościół Mariacki. Dziś pomocniczy pw. Narodzenia NMP.

Złotów koło Zawoni: cenny drewniany z 1754 r., po 1945 r. fil. pw.
św. Józefa Oblubieńca NMP.

Żarki | Średnie koło Zgorzelca: gotycki z XV/XVI w., przebudowany w 1700 r., po 1945 r. fil. pw. Podwyższenia Krzyża Św.

Żeleźnik koło Przeworna: barokowy z XVIII w., po 1945 r. fil. pw. MB Szkalperznej.

Żmigród: Reformacja od 1555 r. W 1742 r. wzniesiono dom modlitwy, zastąpiony w 1861 r. neogotyckim. Po 1945 r. /?/ pomocniczy pw. św. Stanisława Kostki.

Żórawina: w latach 1913-14 wzniesiono modernistyczny kościół z przyciężką wieżą. Po 1945 r. paraf. pw. św. Józefa Oblubieńca - z powodu znacznych szkód w gotycko-renesansowym katolickim.

Żuchów koło Góry Śl.: skromny z 1872 r., po 1945 r. fil. pw. Ducha Św.

WROCLAWSKI OBSZAR ZAGROZENIA EKOLOGICZNEGO

Obszary ekologicznego zagrożenia, to obszary koncentracji największych i najbardziej uciążliwych źródeł zanieczyszczeń środowiska. Stopień nagromadzenia w nich zagrożeń i brak dotychczasowych działań zapobiegających destrukcji, spowodował wielokrotne przekroczenie dopuszczalnych norm zanieczyszczeń środowiska, aczkolwiek od 1980 r. funkcjonuje ustawa o ochronie środowiska. Komisja Planowania przy Radzie Ministrów w 1982 r. wyznaczyła 27 obszarów ekologicznego zagrożenia. Zamieszkuje w nich 11 mln osób tj. 30,6% ludności Polski. Żyje ona w warunkach zmniejszających sprawność fizyczną i psychiczną; łączy się z tym również wiele strat materialnych na skutek zwiększenia zachorowalności/koszty leczenia, absencja, obniżenie wydajności pracy, inwalidztwo/ oraz przyspieszonej dewastacji dóbr materialnych /m.in. nieodtworzalnych dóbr kultury/. Oprócz obszarów ekologicznego zagrożenia określone są również obszary klęski ekologicznej / GOP, LGOM, Kraków, Trójmiasto/.

Głównym sprawcą dewastacji środowiska przyrodniczego w Polsce jest przemysł. Warto jednak zaznaczyć, że połowa wszystkich notowanych zanieczyszczeń środowiska pochodzi ze źródeł spozakrajowych. Wśród pozostałej połowy przemysł emituje 70% zanieczyszczeń, 15 - 20% urządzenia komunalne i gospodarstwa domowe, 10 - 15% transport samochodowy.

Do poważnie zagrożonych pod względem stanu środowiska należy aglomeracja wrocławska, obejmująca środkową część województwa, również o pogarszającej się sytuacji ekologicznej /tabl 1./

Tabela 1

Niektóre zagrożenia środowiska i jego ochrony w woj. wrocławskim w latach 1980 - 1987.

Wyszczególnienie	Lata	1980	1983	1984	1985	1986	1987
Ubytek/-/ lub przyrost/+/ nieużytków rolnych w stos. do roku poprzedniego /w ha/			-666	-421	-371	-329	-381
Grunty rolne wyłączone z pro dukcji rolnej /w ha/		245	55	86	68	78	106
Grunty lasne wyłączone na cele nieleśne /w ha/		28	4	4	20	6	12

c.d. tab.

Wyszczególnienie Lata	1980	1983	1984	1985	1986	1987
Grunty zdewastowane i zdegradowane wymagające rekult. i zagospodarowania	2064	1857	1648	1626	1686	1571
Grunty zrekultywowane	35	16	4	22	9	43
Grunty zagospodarowane	13	5	-	1	1	33
Ścieki przemysłowe i komunalne odprowadzane do wód powierzchniowych w tym wody chłodnicze /w hm3/	131,0 11,0	135,4 11,8	139,3 15,3	134,2 12,1	132,6 11,2	134,3 8,1
Ścieki wymagające oczyszczenia	120,0	123,6	124,0	122,0	121,4	126,2
Ścieki oczyszczone	108,9	109,2	111,4	108,9	106,7	112,9
w tym: biologiczne	79,9	83,6	83,4	85,0	82,6	87,1
Ścieki nieoczyszczone	11,1	14,4	12,6	13,1	14,6	13,3
Miasta obsługiwane przez oczyszczalnie	5	6	6	6	6	6
Mechaniczne	1	1	1	1	1	1
Mechan-biolog.	4	5	5	5	5	5
Zakłady uciążliwe dla czystości powietrza atmosferycznego w tym: wyposażone w red.zaniecz. pyłowych gazowych	44 33 7	55 44 5	55 46 5	55 44 6	46 39 3	46 41 3
Emisja zanieczyszczeń atmosferycznych Pyłowych /tys.ton/ Gazowych	36,0 42,6	43,6 58,5	44,3 60,7	41,3 60,4	39,1 68,8	40,3 74,6
Stopień redukcji wytworzonych zanieczyszczeń/w %/ pyłowych gazowych	93,8 30,6	84,5 23,8	86,4 23,5	87,7 21,5	90,2 20,3	91,9 2,8

c.d.tab.]

Wyszczególnienie lata	1980	1983	1984	1985	1986	1987
Nakłady inwestycyjne/w cenach bieżących/ w mln zł na: ochr. środowiska gospod. wodno- ściek.,	84,1 523,9	619,3 1599,5	898,2 2317,7	1343,2 2694,1	1977,4 3241,2	2675,6 4285,3

Źródło: Ochrona środowiska
i gospodarka wodna GUS 1981-1988

Standardowym wszakże miernikiem oceny toksyczności substancji zanieczyszczających jest toksyczność najbardziej rozpowszechnionej trucizny atmosferycznej - dwutlenku siarki/SO₂/, zgodnie z administracyjnymi wytycznymi z 1980 roku.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że emisje przemysłu chemicznego są przeciętnie 10-krotnie szkodliwsze niż SO₂, a pyły metali ciężkich emitowane przez hutnictwo i przemysł elektromaszynowy przeciętnie 100-krotnie więcej niż SO₂.

Drugim oprócz przemysłu /tab.2/ szkodliwym emitorem jest motoryzacja /ołów, tlenek węgla, węglowodany, tlenki azotu/, która eksploatując niesprawne i przestarzałe silniki /dwusuw/ powoduje wzrost ilości substancji zanieczyszczających.

Emisja i redukcja przemysłowych zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego w latach 1986 - 1987.

Tab. 2

Wyszczególnienie	1986	1987
Zakłady przemysłowe uciążliwe dla czystości powietrza atmosf.	46	46
w tym: wyposażone w urządzenia do redukcji zanieczyszczeń:	42	44
- gazowych	3	3
- pyłowych	39	41
Emisja zanieczyszczeń /w tys. ton/	107,9	114,9
pyłowych	39,1	40,3
w tym: popioł lotny	35,6	37,0
- pyły metalurgiczne	1,6	2,4
gazowych	68,8	74,6
w tym: dwutlenku siarki	41,0	41,4
tlenku węgla	5,2	4,6
tlenku azotu	16,9	22,1

c.d. tab.

Wyszczególnienie	1986	1987
Zanieczyszczenia zatrzymywane w urządzeniach do redukcji zanieczyszczeń: pyłowych /w tys. ton / gazowych	362,0 17,5	455,1 2,1
Wytwarzane zanieczyszczenia /w % / pyłowe gazowe	90,2 20,3	91,9 2,8

Źródło: Ochrona środowiska
- i Gospodarka Wodna GUS 1987 i 1988

Ograniczenie emisji szkodliwych pyłów i gazów stwarza wiele wymagających rozwiązania problemów o charakterze technicznym, technologicznym, organizacyjnym i ekonomicznym. Szczególnie, że wieloletnie zaniechania w tym zakresie i brak nowych rozwiązań i urządzeń umożliwiających znaczne ograniczenie emisji zanieczyszczeń atmosferycznych powiększają w zastraszającym tempie rozmiary dewastacji środowiska. Większość urządzeń jest przestarzała i o niskiej skuteczności / tab. 3/.

Skuteczność i wiek niektórych urządzeń
ochrony powietrza w woj. wrocławskim w 1987 roku

Tabela 3

Urządzenia dotyczy 46 zakła- dów	Ugółom	Skuteczność			Lata pracy			
		ni- ka	śred- nia	wys- ka	3 i mniej	4-6	7-9	10 i więcej
Cyklony	138	35	49	54	15	19	21	83
Multicyklony	12	4	1	7	4	1	2	5
Filtry tkaninowe	138	66	66	6	8	6	32	92
Elektrofiltry	15	3	12	-	4	2	1	8
Urządzenia mek- re	44	25	18	1	5	6	11	22
Inne	65	-	-	-	6	7	11	44

Źródło: Rocznik statystyczny
woj. wrocławskiego 1988.

Większość zakładów przemysłowych zajmuje dość znaczne tereny pod same zakłady, jak i na składowiska odpadów. Na stosunkowo niedużym, a dość gęsto zaludnionym terenie /szczególnie miasta/ jest to bardzo odczuwalne i uciążliwe. Pomijając aspekt este-tyki otoczenia zakładów, odpady te stwarzają nie mniejsze zagro-

zenia dla środowiska niż emisja pyłów i gazów, tym bardziej, że tylko ułamek procenta tych odpadów jest unieszkodliwianych /tab. 4/.

Tab. 4

Wyszczególnienie	1986	1987
Odpady magazynowane na zakładowych składowiskach, hałdach i stawach osadowych w tys. ton	6295,6	6868,9
w tym: pyły i popioły	3569,1	3942,8
- żużle z hutnictwa żelaza i stali	1906,7	1986,4
Odpady wytwarzane w ciągu roku w tys. ton	801,8	897,8
wykorzystane gospodarczo	109,7	221,3
unieszkodliwione	1,3	1,3
składowane	609,8	675,2
w tym: na wysypiskach zakładowych	325,8	421,5
komunalnych	9,4	10,0
Powierzchnia terenów składowisk w hektarach	167,8	162,3
nie rekultywowana	166,3	157,9
zrekultywowana	1,5	4,4

Źródło: Rocznik Statystyczny woj. wrocławskiego 1988.

Pochodną zanieczyszczeń atmosferycznych są zanieczyszczenia wód, w części zaś są pochodną z innych źródeł/przemysł, transport, gospodarka komunalna, rolnictwo/. Skażenia chemiczne powietrza i wód przenikają do gleb, a przez nie do roślin i całego łańcucha żywieniowego. W zakresie poprawy czystości wód uzyskano pewien nieznaczny postęp / tab. 5/.

Tab. 5

Klasyfikacja czystości rzek woj. wrocławskiego w 1986 i 1987 r.

Rzeki	Długość odcinków objętych kontrolą czystości w km		W o d y				Wody nadmiernie zanieczyszczone	
			w klasach czystości					
			II		III			
			Długość kontrolowanych odcinków w %					
1986	1987	1986	1987	1986	1987	1986	1987	
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Ogółem	495	526	1	3	3	17	96	80
Odra	100	126	-	-	7	17	93	86
Oława	82	82	-	-	-	-	100	100
Barycz	117	120	-	-	-	-	100	100
Ślęza	78	80	-	-	1	-	99	100
Widawa	90	90	6	10	9	75	85	15
Mata								
Ślęza	28	28	-	-	-	-	100	100

Źródło: Rocznik Statystyczny woj. wrocławskiego 1988 r.

Tab. 6

Gospodarka ściekami w woj. wrocławskim
w latach 1985 - 1987

Wyszczególnienie	1985	1986	1987	1987
	w hektometrach sześciu			w %
O g ó ł e m :	134,2	132,6	134,3	100,0
Ścieki odprowadzone:				
bezpośr. z zakł.przemysł.	43,5	41,7	39,7	29,6
z kanal.miejskiej	90,7	90,9	94,6	70,4
Ścieki wymagające oczyszczenia	122,0	121,4	126,2	100,0
Oczyszczone:	108,9	106,8	112,9	89,5
mechanicznie	27,9	23,1	24,7	19,6
chemicznie	1,0	1,1	1,1	0,9
biologicznie	85,0	82,6	87,1	69,0
nieoczyszczone	13,1	14,6	13,3	10,5

Źródło: Ochrona środowiska
i gospodarka wodna 1986 - 1988.

Brak oczyszczalni ścieków i nieracjonalna gospodarka wodą powoduje kierowanie do wód otwartych poważnej ilości ścieków przemysłowych i komunalnych / tab. 6/.

Skutki tego stanu, to zagrożenie zdrowotności ludności i zwierząt, pojawienie się barier w postaci deficytu wody do picia, wody zdatnej jako surowiec, wreszcie ograniczenie rekreacyjnego i turystycznego wykorzystania wód i terenów do nich przyległych.

Zapobieganie zanieczyszczeniu wód wymaga podjęcia wielu środków takich jak budowa i rozbudowa urządzeń ochronnych, zmiany w technologiach przemysłowych, rolnych i w gospodarce leśnej, rozwiązania problemu zanieczyszczenia rzek poza granicami administracyjnymi /województwa np. wałbrzyskiego, kraju - w Czechosłowacji/ oraz podjęcia licznych działań w zakresie gospodarki wodami, kontroli czystości i dyscyplinowania użytkowników wód oraz innych podmiotów potencjalnie zagrażających wodom /transportu, emitorów zanieczyszczeń atmosfery i tp/.

Stosunkowo lepsza sytuacja w tym zakresie istnieje w miastach /tab. 7/, choć i tu większość oczyszczalni powstała wiele lat przed 1945 r.

Gospodarka ściekami w miastach
woj. wrocławskiego w latach 1986-1987

Tab. 7

	1986	1987
Miasta	16	17
Obsługiwane przez oczyszczalnie	6	6
mechaniczne	1	1
mechan.-biologiczne	5	5
nie obsługiwane	10	11
Ścieki odprowadzane siecią kanalizacji miejskiej w hm ³	90,9	94,6
oczyszczane	80,8	86,6
mechanicznie	10,9	12,7
biologicznie	69,9	73,9
nie oczyszczane	10,1	8,0

Źródło: Rocznik statystyczny woj. wrocławskiego 1988.

Skażenia chemiczne powietrza i wód przenikają do gleb, a dodatkowym źródłem ich skażenia jest niewłaściwe i nieumiejętne stosowanie środków chemicznych w rolnictwie. Skutki zanieczyszczenia gleb i roślin bywają przejściowe i cykliczne, lub długotrwałe i praktycznie nieodwracalne. Do tych ostatnich należą skażenia metalami ciężkimi, które powstają w rejonach szczególnie szkodliwej emisji przemysłowych i powodują wyłączenie dotkniętych nimi obszarów z użytkowania rolnego /np. Siechnice/. Ulegają one roznoszeniu na inne obszary kraju, powodując groźbę ich wyłączenia i poddania kosztownym i długotrwałym pracom rekultywacyjnym. Niestety postęp ich jest znikomy /tab. 8/.

Destrukcja i rekultywacja gruntów
w woj. wrocławskim w latach 1985-1987.

Tab. 8

	1985	1986	1987
	w hektarach		
Grunty zdegradowane i zdezastrowane	1626	1686	1571
Zrekultywowane	22	9	43
Zagospodarowane	1	1	33

Źródło: Ochrona środowiska i gospodarka wodna 1986-1988.

Inne emisje, jak dwutlenek siarki, tlenek azotu, czy produkty smogu fotochemicznego, nie grożą wprowadzić trwałymi skażeniami, ale prowadzą do zmniejszenia żyzności gleb, zmniejszenia ilości i jakości plonów oraz zagrożeń zdrowia i życia ludzi oraz zwierząt spożywających takie plony. Negatywnie oddziałują również na lasy, co widoczne jest na znacznych obszarach wrocławskiego obszaru zagrożenia ekologicznego. Skażeniom tym zapobiega podejmowanie stosownych działań wobec źródeł ich emisji, wymaga również usprawnienia zabiegów agrotechnicznych.

Główne przyczyny zanieczyszczenia żywności, to uchybienia w produkcji rolniczej, hodowlanej oraz przy przetwórstwie i dystrybucji żywności w warunkach dużego skażenia powietrza, wód, gleb i roślin.

Skutki tych zanieczyszczeń mogą się przejawiać w postaci szybko następujących zatruć, zwiększonej zachorowalności na choroby dróg oddechowych, alergii itp. Zatrucia te są przyczyną większości współczesnych chorób cywilizacyjnych.

Tendencje zagrożeń środowiska wrocławskiego obszaru ekologicznego zagrożenia w latach 1986-1987.

Tab. 9

Wyszczególnienie		Ogółem	w tym miasta	W tym miasta o dużym stopniu zagrożenia	
				Wrocław	Brzeg Dolny
Sieki przemysłowe i komunalne wymagające oczyszczenia					
ogółem w danym	b/	126227	122058	85236	21016
na 1 km	a/	19,3	226,4	282,3	1127,2
	b/	20,1	238,1	291,1	1221,9
oczyszczone	b/	112896	109378	85236	16221
w tym biologiczne	b/	87077	85309	71977	8305
nie oczyszczone	b/	13329	12680	-	4795
Zanieczyszczenia powietrza/emisja w tys. ton/					
pyły	b/	40,3	30,4	19,0	9,5
gazy	b/	74,6	61,1	45,0	13,6
w tym: dwutlenek siarki	b/	14,4	33,6	28,3	4,3
pyłów i gazów na 1 km ² /rok	a/	17,2	165,1	191,4	1362,9
	b/	18,3	178,6	219,0	1339,8

c.d. tab. 9

Zanieczyszczenia zatrz. w urządzen. do re- dukcji zanieczyszczeń w %					
pyły	b/	91,9	92,8	93,1	93,0
gazy	b/	2,8	3,4	-	13,5
Odpady przemysłu uciążliwe dla środo- wiska/w tys. ton/					
na 1 km ²	b/	6868,9	3622,7	2078,7	1473,0
	a/	1,0	6,2	6,1	78,4
	b/	1,1	7,1	7,1	85,6

a/ - r. 1986

b/ - r. 1987

Źródło: Ochrona środowiska

- i gospodarka wodna 1987 - 1988.

Dotychczasowa sytuacja ekologiczna /również w kraju/, tendencje w gospodarce, stosunek do ekologii władz administracyjnych, gospodarczych i politycznych nie skłania do optymizmu /tab. 9/. Jednakże rosnący nacisk i silny rezonans społeczny pozwalają mieć nadzieję, że sprawy ekologii zostaną wkrótce usankcjonowane w Sejmie ostatecznie. Ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska w swej realizacji nie zapewniła m.in.:

- 1/ wdrożenia ważnych postanowień prawa,
- 2/ systematycznego wykonywania planów inwestycyjnych w zakresie ochrony środowiska,
- 3/ stanowczości w egzekwowaniu przez administrację wymagań prawa dotyczącego ochrony środowiska,
- 4/ stosowania indywidualnej odpowiedzialności pracowników winnych niedopełnienia obowiązków w zakresie ochrony środowiska,
- 5/ podniesienia stanu świadomości ekologicznej w organach administracji szczebla podstawowego,
- 6/ uwzględnienia edukacji ekologicznej w programach nauczania szkół wszystkich szczebli,
- 7/ udział samorządów miast i wsi oraz przedsiębiorstw w tworzeniu ochrony środowiska.

Ostatnie miesiące 1988 i pierwsze miesiące 1989 r. pozwalają mieć nadzieję, że zaczyna się powoli zmieniać na lepsze. Zapadła

decyzja o likwidacji huty "Siechnice" do 1991 r. Huta Bieli Cynkowej w Oławie radykalnie zmniejszyła emisję zanieczyszczeń, wrocławski "Chemitex" zmienił profil produkcji na znacznie mniejszą i cięższą "już jako "Viscoplast". W kierunku tym zmierzały ustalenia zespołu ekologicznego "okrągłego stołu", wreszcie niemal wszyscy kandydaci na senatorów i posłów deklaruowali zainteresowanie tą tematyką. Póki co jednak, sytuacja jest nadal zła i nie wolno rezygnować z wysiłków na rzecz jej poprawy.

PISMIENICTWO

1. Delome A.: Wprowadzenie do zagadnień polityki ekologicznej.
- Politechnika Wrocławska, Wrocław 1988.
2. Majda R.: Ochrona środowiska, wybór podstawowych aktów prawnych, Warszawa 1987.
3. Ochrona środowiska i gospodarka wodna.
Rocznik GUS 1981 - 1988.
4. Rocznik statystyczny województwa wrocławskiego 1988.

ŁUŻYCE 1945 - 1950

Przemiany polityczne zachodzące w naszym, i nie tylko, kraju pozwalają obecnie sięgać po tematykę dawniej zakazaną dla publicznych wystąpień. Wśród niej interesujące jest zagadnienie pierwszych lat na Łużycach po zakończeniu II wojny światowej. Tak jak u nas do niedawna okres ten stanowił w istocie białą plamę w historii; także i w NRD był on trudny, nadal do dziś rysowany grubymi pociągnięciami tendencyjnych opisów. Na konieczność powrócenia w nauce do tamtego czasu zwracano uwagę już dość dawno temu.^{1/} Przejście od okresu prześladowań ze strony nie tylko faszystowskich, ale nacjonalistycznych w ogóle Niemców, do tolerancji i bezdyskusyjnego rozkwitu kultury łużyckiej w NRD nie odbyło się wcale ani łatwo, ani tak jednotorowo, jak to przedstawia monumentalna skądinąd historia tego narodu, zajmująca się więcej myślami Lenina i Marksa oraz rozwojem wpływów komunistycznych w radzieckiej strefie okupacyjnej aniżeli istotnymi wydarzeniami w skali łużyckiej.^{2/}

Nie sięgając nadmiernie w głąb historii Północy, trzeba wszakże przypomnieć najważniejsze choćby fakty odnoszące się do Sorabii, a więc terenów zamieszkałych przez Słowian na zachód od Nysy Łużyckiej. Otóż osadnictwo to sięgało po Morze Północne i dolinę środkowego Menu wraz z Bambergiem. W 805 roku, za Karola Wielkiego, ustaliła się nawet Limes Sorabicus, czyli granica serbska. Biegła ona od Linzu Dunajem docierając do Norimbergi, następnie na zachód od Solawy pod Magdeburg i łukiem pod Hamburg. Wskutek naporu kolonizacyjnego i wojennego ze strony Niemców w 1018 r. zachodnia granica cofnęła się już po środkowy i górny Hainstrow, zaś od północozachodu biegła od tej rzeki przez Żelm /Baruth/ po Kostrzyn, a od wschodu - Odrą, Bobrem i Kwisę. Stąd jeszcze w 1944 r. na wschód od Nysy Łużyckiej wyliczano łużyckie wsie: Kobielin, Brunjce, Skarbiszecy i Krzyszów.^{3/} Ze znanej z dziejów wojny trzydziestoletniej klęski pod Białą

1/ R. Mazurski: Łużyckie Odrodzenie. Wiadomości 1979, 26, 49

2/ Stawizny Serbow. Opr. K.J. Schiller i M. Thiemann. T. 4
Budysin: VEB Domowina 1979.

3/ F. Domański: Łużyce, Londyn 1944.

Górą w 1620 r. skorzystał elektor saski Jan Jerzy I, który w rok później przymusił stany łużyckie do przysięgi na wierność w Kamieńcu, obiecując powrót do Korony Czeskiej w przypadku wygaśnięcia dynastii Wettynów. W roku 1635, na mocy pokoju praskiego, cesarz Ferdynand II usankcjonował to rozwiązanie, przedłużając termin zwrotu.^{4/} Potwierdził to również w 1815 r. Kongres Wiedeński.

Szansą na zmianę sytuacji, a więc wyzwycie się niemieckiego nadzoru państwowego, była konferencja pokojowa po zakończeniu I wojny światowej. Dlatego też 13.11.1918 r. powstała Serbołużycka Rada Narodowa /Serbski Narodowy Wubjerk/ pod przewodnictwem posła Ernesta Barta,^{5/} zaś w tydzień później w Chroscicach - Serbski Zujazk.

Na - Nowy Rok 1919 wydano proklamację do narodu łużyckiego, domagającą się prawa do samostanowienia w myśl deklaracji prezydenta Wilsona. Miasta zaczęły się wyludniać: to spodziewający się utworzenia państwa łużyckiego Niemcy przenosili się na inne tereny; przede wszystkim dało się to zaobserwować w Budziszynie, Chociebużu, Wojerecach, Gubinie. Jednakże przedstawiciele państw, zgromadzeni w Wersalu, nie wierzyli w siłę żywotną Łużyczan, a i Niemcy, mimo pokonania w wojnie, były jeszcze dość silne, by się przeciwstawić wyrwaniu z ich granic tak dużego obszaru. Uwięzili zresztą dwóch delegatów łużyckich, którzy jeździli do Wersalu, uwalniając dopiero po interwencji prezydenta Masaryka.

Nieuregulowanie sytuacji Łużyczan spowodowało duże zainteresowanie nimi w Czechosłowacji i Polsce. W tej drugiej, w okresie międzywojennym, powstało kilka organizacji prołużyckich, a to Polskie Towarzystwo Przyjaciół Narodu Łużyckiego, Towarzystwo Przyjaciół Serbołużyczan w Polsce i Wydział Serbołużycki w Towarzystwie Słowiańskim.^{6/} Stąd też w 1941 r. w okupowanej Warszawie Łużycanie i Polacy zorganizowali Tajny Komitet Łużycki, wydający od listopada 1942 r. "Sprawy Łużyckie" i "Wendischer Bote", przeznaczone dla niemieckich żołnierzy i kolportowane także na Łużycę.^{7/}

4/ J. Gołębek: Dzieje narodu łużyckiego. Katowice 1939 /nadb. z "Zarania Śląskiego" n.14 z.5 i n. 15 z.1/; tu też szczegółowo o przynależności politycznej.

5/ L. Klima: Łużyce wołają! Toruń 1946.

6/ A.K. Mazurski: Problematyka łużycka w prasie polnosławskiej lat 1945 - 1950. Sobótka 1986, 41, 1, 111-116.

7/ W. Wawrzynek: Łużycka mniejszość narodowa w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Opole 1961 s. 26.

Komitet ów pełnił w istocie rolę Łużyckiego Komitetu Narodowego przy Delegaturze Rządu RP. W 1943 r. sformował on Rząd Serbów-Łużycki, co było o tyle istotne, że Łużycanie byli też żołnierzami AK.

Dzięki Alojzemu S. Matyniakowi w Krotoszynie założono Polski Ruch Obrony Łużyc "ProŁuż". Wspomniany komitet nie zaniedbywał kroków na arenie międzynarodowej, czego dowodem może być memoriał z 20.10.1942 r., upoważniający polski rząd do przemawiania w jego imieniu, a także list otwarty do premiera brytyjskiego Winstona Churchilla, opublikowany w "Nowinach Polskich" w Milwaukee 8.11.1943 r. Komitet wykazuje w nim słowiańskość Łużyc i potrzebę wolności oraz sojuszu z Polską. W organie AK "Wojsko i Niepodległość" z 14.03.1943 r. ukazał się apel do Polaków o pomoc, m.in. poprzez wyjednanie zwolnienia Łużyczan z niewoli alianckiej i utworzenie z nich sił zbrojnych do dyspozycji Komitetu po wkroczeniu wojsk polskich /w co nie wątplonie/ na Łużycę. Nie na darmo głoszono hasło: Trać dyrbi serbstwo, zawostac !

- /Trwać musi Serbstwo, ostać się i/

W kwietniu 1945 r. wkroczyło więc polskie wojsko na Łużycę i odżyły z całą mocą nadzieje na wolność, wspierane obietnicą Stalina, iż każdy naród słowiański odzyska teraz swoje prawa. Na Łużyczan zwrócił uwagę marszałek Iwan S. Koniew, który na czele 1 Frontu Ukraińskiego zdobywał te tereny. Po latach pisał on o nich: "Mały lud, który żyje na terytorium Niemiec i tak wiele ucierpiał w okresie faszyzmu, zasłużył na to, aby go popierać".^{8/} Oczekujący wojsk radzieckich Łużycanie wywieszali na drzwiach drukowane przez Łużycki Komitet Narodowy ulotki: "W etom domie żywut stawianie - łuzickije serby".^{9/} Ale były i takie: "Zdjes żywut słowianskije ludy - prosim nie grabio".^{10/} Polacy wnieśli ogromną daninę krwi w walce z hitleryzmem,^{11/} Nie obeszło się wszelako i bez krwawych - wobec Łużyczan samosądów ~~to uznano~~ ~~stonyen.~~ 12/

8/ I. S. Koniew: Czterdziesty piąty, Warszawa, MON 1968.

9/ Stawizny Serbów, op. cit.

10/ Wg ustnej informacji o tych napisach w łacińskim alfabecie, przekazanej autorowi w końcu lat siedemdziesiątych przez Dymitra Kampioni, zm. we Wrocławiu w kwietniu 1985 r., podczas II wojny światowej oficera Armii Radzieckiej z uwagi na pochodzenie z Wołynia.

11/ K. Kaczmarek: Polacy na polach Łużyc, Warszawa, MON 1980.

12/ J. Cyż: Ciernistą drogą do wolności, Warszawa, MON 1983.

Na szczęście były to nader nieliczne przypadki. Przeważała zdecydowanie ofiarność i zrozumienie ciężkiej doli Łużyczan. Stąd, na przykład, powracający z Dachau Polacy, byli więźniowie współczesniczyli w utworzeniu Komitetu Łużyckiego.

Natychmiast po kapitulacji Niemiec przebywający w Pradze Łużyczanie powołali 9.05.1945 r. Serbsko-Łużycki Komitet Narodowy pod przewodnictwem prof. Mikołajša Krječmarja i przy udziale m.in. proboszcza Jana Cyža, ocalałego z Dachau i Jurija Cyža, ocalałego z celi śmierci na Plötzensee w Berlinie, jako sekretarza generalnego. Już w kilka dni później Komitet wystosował pismo do Stalina, zaś 1.06. ogłosił obszerny memoriał. Wieczorem 24.06 na praskim Starometskem namesti, a także w innych miastach, odbyła się wielka manifestacja pod hasłem "Svobodna Lužice - předni stráž hranice" i "Slezsko a Lužice - spravedlivé hranice". Przemawiał wówczas m.in. ks. Jan Cyž, przedstawiciel Serbołużyckiego Komitetu Narodowego, postulując przyłączenie Łużyc do Czechosłowacji. Vladimír Změškal, przedstawiciel "Společnost přátel Lužice", domagał się obsadzenia Łużyc czeskim wojskiem, zaś regulacji granic z 1918 r. czeski minister szkolnictwa prof. Zdeněk Najedlý.^{13/} W rok później oceniono zresztą wspomniany memoriał jako sfałszowany w celu przechwycenia Łużyc przez Czechy.^{14/} Komitet wydał kilka propagandowych tekstów, w tym mapę z postulowanymi granicami wolnego państwa łużyckiego i czterojęzyczną ulotkę, zamieszczając w niej swój adres: Arbesovo nám. 7 /Praha XVI/.

Natomiast na samych Łużycach władze radzieckie zezwoliły już 17.05.1945 r. na reaktywowanie "Domowiny", związku łużyckiego powstałego jeszcze po I wojnie światowej, zaś Koniew zalecił podwładnym "dobry, braterski stosunek do niej".^{15/} W kraju działało się źle. Mordowano Łużyczan, przypinając im kartki: "Zabici za chęć oderwania Łużyc od Niemiec".^{16/} Utrudniano im na wszelki sposób życie codzienne,^{17/} co było o tyle ułatwione, że w ramach przesiedlania Niemców ze Śląska około 250 tys. z nich osadzono na czysto łużyckich jeszcze terenach. Odczytano to jednoznacznie,

13/ M. M. Novotný: Lužičti Serbové. Praha 1945.

14/ Trzy dokumenty. Odra 1946, 2, 14.

15/ Die Blumen in der Sonne. Der Spiegel 1974, 28, 43.

16/ A. Puchałka-Zabrzecki: Jaki los spotka Łużycę? Dz. Polski 1946, 2, 322.

gdyż przysłowie lużyckie mówi: Hdyž chce čert serbsku wjes wudrec, sadzi jun Niemca" /Gdy diabeł chce kawał wsi serbskiej udrzec, wsadza tam Niemca/. Utworzona nowa organizacja młodzieżowa FDJ prowadziła lokalnie ukrytą akcję antylużycką, a przywódca komunistyczny, późniejszy pierwszy prezydent NRD Wilhelm Pieck domagał się odzyskania dla Niemiec terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej.^{18/} Praski komitet w tej sytuacji, po włączeniu przedstawicieli "Domowiny", przekształcił się 17.10. w Radę Narodową pod przewodnictwem Jana Cyža, domagającą się utworzenia odrębnego państwa lużyckiego. Niechęć do dalszego przebywania w państwie niemieckim i "demokratyzacji" w stylu stalinowskim zaważyła na losach tej koncepcji i ocenie działalności Rady. Tak tedy w wiele lat później jeden z polskich autorów niesprawiedliwie ją ocenił: pod hasłami serbołużyckimi kryła się często wrogość do komunizmu, gdyż kierownictwo ruchu znalazło się w rękach narodowo-klerikalnych, pozostających pod wpływem silnych w Czechach ruchów mieszczańskich.^{19/} Było to wspierane przez Zachód, dążący do osłabienia obozu radzieckiego. Komuniści niemieccy przeciwstawiali separatyzmowi lużyckiemu program rozwoju kulturalno-światowego. W istocie w terenie przeciwko Łużyczanom jednoczyli się niemieccy księża z komunistycznymi działaczami.^{20/} Sam śpiew patriotycznych piosenek, w tym wzorowanej na polskim "Mazurku":

Hišće Serbstwo njezhubjene,
Swój škit we nas ma,
Nowy duch wšo wostabjene,
Sylnje pozběha...

czy też wiersza Handrija Zejlerja "Rjana Łužica", nie mógł wystarczyć. Większe szanse miała "Domowina" z Pawłem Nedo na czele. Część z jej działaczy postawiła na współpracę z niemieckimi komunistami, co było bardzo na rękę grupie, gromadzącej się wokół władz radzieckich. Te nie pragnęły zrywać kontaktów z komunistami niemieckimi, na których chciało przecież oprzeć budowę nowych władz lokalnych/ a później i państwowych/, bały się też posądzenia

17/ A. Nawka: Smutno w Budziszynie... Polska Zach. 1945, 1, 12.

18/ Niemcy nadal przeciwko Łużyczanom. Dz. Zach. 13.10.1946.

19. J. Dubiel: Czy tylko pomniki serbołużyckiej kultury?

Życie Liter. 1982, 31, 11.

20/ M.T. Zarzycki: Duch Gersona budzi się na Łużycach. Dz. Polski 1945, 1, 307; A Niemcy dalej tępią Łużyczan. Polska Zach. 1946 nr 3.

o imperializm słowiański, odkładały sprawę do konferencji pokojowej.^{21/} Lekceważyć jednak sprawy nie mogły, gdyż mimo ucisku Niemców podczas spisu ludności w 1945 r., do narodowości łużyckiej przyznało się aż 182 tys. mężczyzn. SED zdawała sobie sprawę z niebezpieczeństwa pomniejszenia terytorium komunistycznych Niemiec ze słowiańskim klinem aż pod Berlinem *[vide mapę]*. Stąd kometowanie "Domowiny" autonomią kulturalną, polityką państwową i wypowiedziami ważnych przedstawicieli, np.: Wilhelm Koenen, I sekretarz SED z Drezna, oświadczył w 1947 r.: "Zaszczytnym obowiązkiem każdego Niemca jest pozostające dotąd w cieniu piękne kwiaty łużyckiej kultury narodowej postawić w słońcu dla upiększenia naszej wspólnej ojczyzny - Niemiec!"^{22/} Problem łużycki przeniesiono zresztą, zgodnie z ówczesnymi zwyczajami, na grunt ideologiczny. Skłoniło "Domowinę" na jej Zjeździe 20.10.1946 r. do poparcia reformy rolnej, denazyfikacji i demokratyzacji w duchu SED. Zarzucono Łużyckiemu Komitetowi Narodowemu nacjonalistyczne odchylenia i reakcyjność, która to ocena utrzymywana jest do dziś,^{23/} przenosząc zainteresowanie historyków wyłącznie na twórczą działalność "Domowiny".

Walkę narodu łużyckiego o prawo do samostanowienia wspierało także polskie społeczeństwo, przy czym najwięcej chyba dokonał Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc "Prołuż". W Gubinie odbyły się nawet zaślubiny Łużyc z Polską poprzez Nysę Łużycką,^{24/} na studia przyjechali Łużyczanie do Poznania i Wrocławia. W stolicy Śląska w 1947 r. było ich już 18, tworzących Stowarzyszenie Studentów Łużyckich "Lusatia".^{25/} W zgorzelcu z kolei miała powstać łużycka klasa gimnazjalna. Organizowano pomoc poprzez wyjazdy do Polski, dary dla bibliotek i muzeów; Ministerstwo Oświaty ustanowiło 10 stypendiów po 1.000 zł. miesięcznie dla młodzieży łużyckiej w Polsce.^{26/} Ukazały się liczne publikacje na te tematy.

21/ Problemy łużyckie. Strażnica Zach. 1946 nr 12 s. 99.

22/ Die Blumen..., op. cit.

23/ Stawizny Serbow, op. cit.

24/ H. Goebel: Wyspa Zapomnianych. AZPL "Prołuż":Poznań 1947 s.37.

25. Łużyczanie pragną zbliżyć się do społeczeństwa polskiego. Słowo Polskie 1947, 3, 198

26. problemy łużyckie, op. cit. s. 96-97.

Łużyczanie nie rezygnowali. W styczniu 1946 r. wybrano gminne i miejskie komitety narodowe, a te powołały 9.05. Łużycki Komitet Narodowy /Łużicko-Serbski Narodni Wubjerk / w Budziszynie. Na czele 25 przedstawicieli narodu łużyckiego stanął dr Jan Cyż, prezes pięcioosobowej Rady Narodowej -organu wykonawczego LKN. Wnet rozesłano po Europie delegatów do poszczególnych rządów, m.in. Pawła Cyża do Warszawy i Jurija Rjenča do Belgradu /był on zresztą za to później więziony przez władze NRD i zwolniony dopiero po interwencji Josipa Broz-Tito/. Odniesiono nawet duży sukces: sprawa łużycka została wprowadzona jako pkt 6 konferencji paryskiej, planowanej jako wstęp do konferencji pokojowej. LKN na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie w 1947 roku postulował federację z Czechosłowacją, ku czemu skłaniało także wysiedlenie Niemców z Sudetów, a więc problem ich zagospodarowania. Natomiast polski Komitet Wyzwolenia pragnął związku z Polską i granicy na Odrze i Halstrowie. Władze radzieckie sprzyjały reslawizacji Łużyc, otwierając nawet mały ruch graniczny z Czechosłowacją. ^{27/}Memoriały do ONZ, ZSRR i CSR zakończono słowami: "Nie pozwólcie zginąć najmniejszemu z narodów słowiańskich w samym sercu Europy". Nic dziwnego, że przy takiej akcji i poparciu ze strony rządu praskiego /polscy komunisty na ten temat nie zabierali głosu/, "Domowina" tylko na Łużycach Górnych miała już 60 tys. członków. ^{28/}

W przeciwdziałaniu SED nasiliła kampanię ideologiczną, sprowadzając problem do "marksizmu-leninizmu", reakcji itp. Posuwano się nawet do wystawiania fałszywych opinii o kolaboracji poszczególnych Łużyczan z hitlerowcami, choć w szeregach partii znalazło się sporo takich, co to tylko zmieniło legitymację. ^{29/} Włączono też bardziej wypróbowanych już ideologicznie Łużyczan z "Domowiny" do tworzonych organów przedstawicielskich, nęcąc karierą w nowych strukturach administracyjnych i politycznych.

Te ścisłe związki "Domowiny" z SED spowodowały zerwanie z nią przez Narodową Radę Łużycką. ^{30/} Jednakże Rada traciła coraz bardziej grunt w ówczesnych realiach politycznych, dlatego też dla ratowania sytuacji 26.02.1947 r. ustąpił Jan Cyż, zresztą zmarły 3.10. tego roku. Mimo to Rada była systematycznie wypierana

^{27/} Die Blumen..., op. cit.

^{28/} L. Klima, op. cit.

^{29/} Die Blumen..., op. cit.

^{30/} W. Wawrzynek, op. cit.

z areny, tym bardziej, że zaapelowała do zbojkotowania wyborów do sejmu /Landtagu/ saskiego w 1948 r. "Domowina" z oświadczeniem, iż naród łżycki może egzystować tylko w ramach państwa niemieckiego i z poparciem wyborów, została nagrodzona dostępem doń i ustawą o równouprawnieniu społeczno-kulturalnym narodu łżyckiego. Dodajmy, że Dolnołżyczanie uzyskali podobne potwierdzenie swoich praw ustawą landtagu brandenburskiego dopiero 12.09.1958 r.

Przewroty komunistyczne w Czechosłowacji w 1948 r. i Polsce pozabawiły Łżyczan poparcia z zewnątrz, stąd rozwiązano ŁKN i administracyjnie /jak można się domyślać, przy pomocy cenzury/ wygaszono zainteresowanie w tych krajach sprawami narodu łżyckiego.³¹ Wydawało się, że po utworzeniu w 1949 r. NRD i wpisaniu praw łżyckich do Konstytucji tego nowego państwa problem przestał istnieć. Niestety, były to tylko pozory, choć rzeczywiście rok 1949 otwiera nowy rozdział w dziejach Łżyc, przede wszystkim w zakresie wspaniałego rozkwitu kultury. Jest on nieporównywalny w stosunku do minionych wieków.^{32/} Ale nastąpiło to chyba później.

W 1952 r. doszło w NRD do poważnych zamieszek, bliżej u nas nieznanych/jest to jedna z białych plam w historii NRD/. Był to masowy protest przeciwko stalinizacji w wykonaniu wschodniemieckim, w którym rolę katalizatora dla Łżyczan odegrał plan SED, zmierzający do wysiedlenia Dolnołżyczan pod Budziszyn i przesiedlenia Niemców z Łżyc Górnych na Dolne. Dopiero po stłumieniu rozruchów w 1953 r. uwięziono znaczną ilość Łżyczan, ale odstąpiono od tego pomysłu.^{33/} Od tego czasu niewiele się zmieniło pod względem organizacyjnym, gdyż na placu boju pozostała nader lojalna "Domowina", stąd niezbyt popularna wśród wielu Łżyczan, ale rzeczywiście ukatwiająca kulturalne odrodzenie narodu. Ten zaś, jak się wydaje, rozplywa się coraz bardziej w niemieckim społeczeństwie wskutek braku kompresji z zewnątrz i przy faktycznym równouprawnieniu - co jest swoistym problemem.

Jak widać, pierwsze lata powojenne były bardzo skomplikowane, stąd posługiwanie się uproszczonym opisem i takimiż ocenami jest wysoce niesprawiedliwe i mylące. Jednakże bez gruntownych badań i to ze strony historyków NRD przedstawiony obraz jest ciągle jeszcze zbyt schematyczny i wymagający wiele wyjaśnień i uzupełnień.

31/ K.R. Mazurski: Łżyce w prasie polskiej lat 1945-1950.

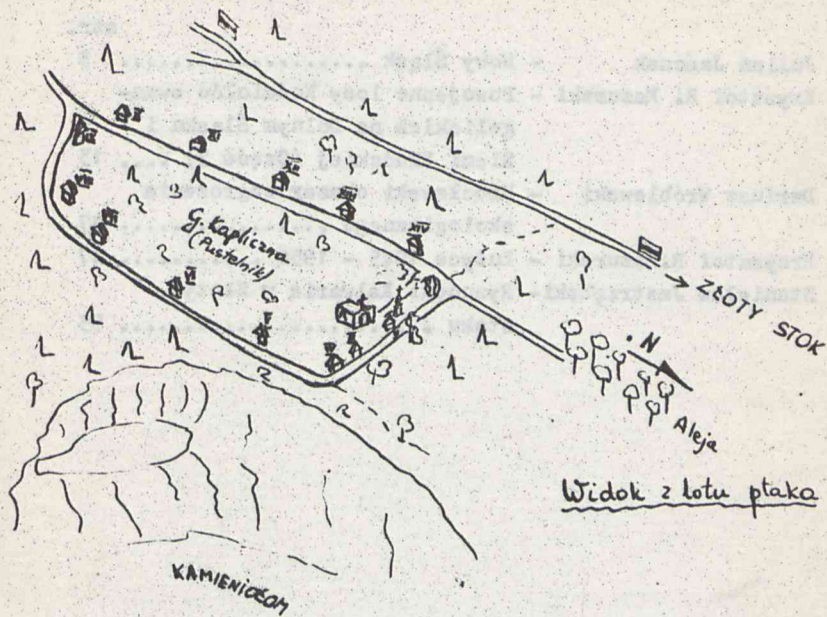
Sobótka 1987, 42, 3, 485-499

32/ A.R. Mazurski: Łżyce-nasz zachodni sąsiad, Wrocław PTTK 1985.

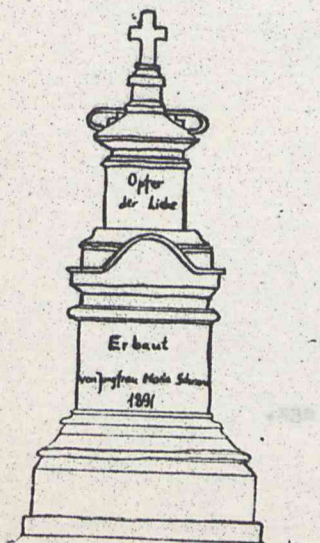
33/ Die Blumen..., op. cit.

Rysunek do artykułu Stanisława Jastrzębskiego IK 55, str. 38.

Kalwaria w Złotym Stoku



Widok z lotu ptaka



Krucyfiks fundacyjny

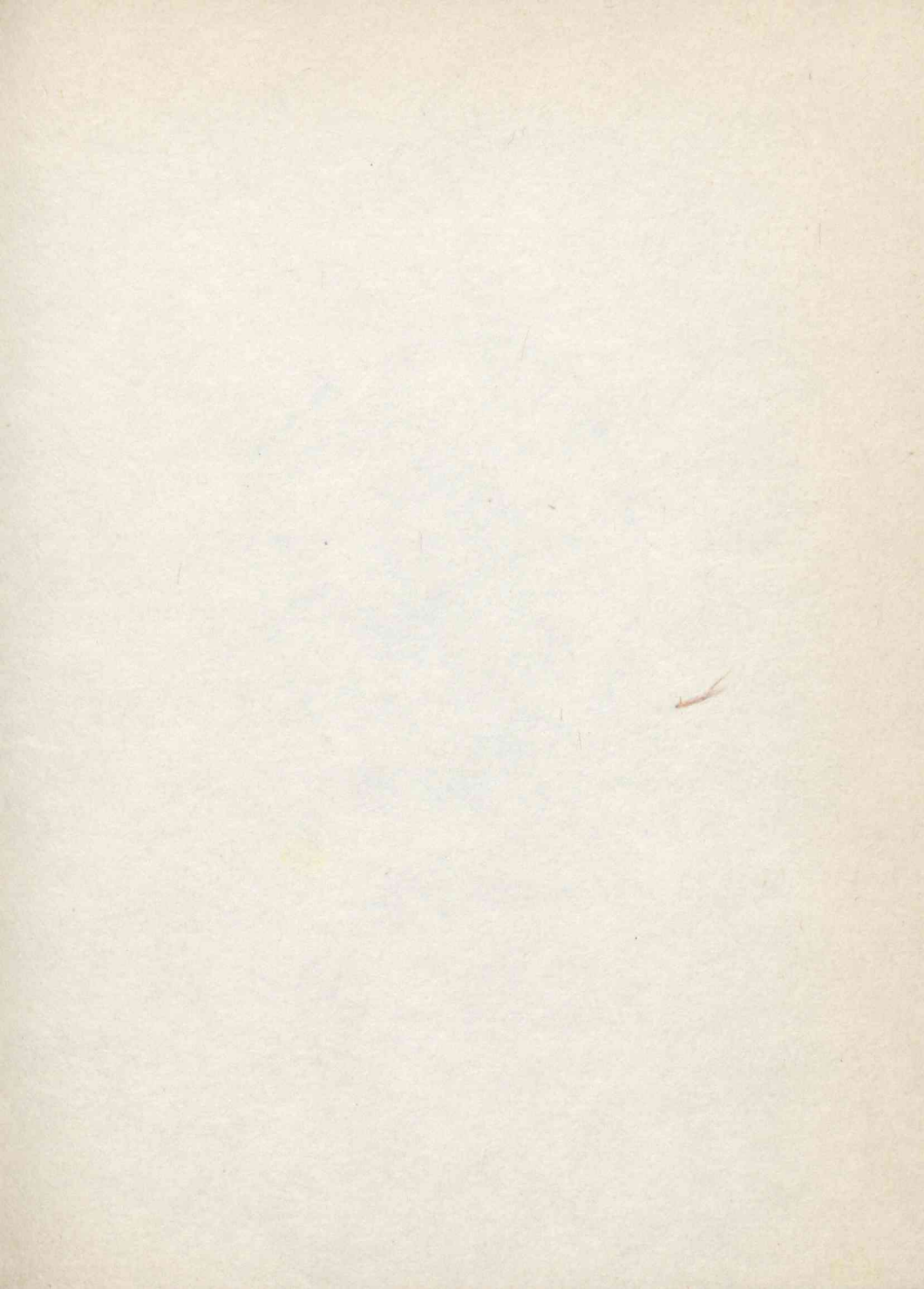


Pojedyńcza kaplika

S p i s r z e c z y

S P I S T R E Ś C I

	str.
1. Julian Jańczak - Nowy Śląsk	3
2. Krzysztof R. Mazurski - Powojenne losy kościołóe ewan- gelickich na Dolnym Śląsku i Ziemi Kłodzkiej (Część 2)	13
3. Dariusz Wróblewski - Wrocławski obszar zagrożenia ekologicznego	37
4. Krzysztof R. Mazurski - Łużyce 1945 - 1950	47
5. Stanisław Jastrzębski - Rysunek: Kalwaria w Złotym Stoku !.....	55



1000,-

